

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

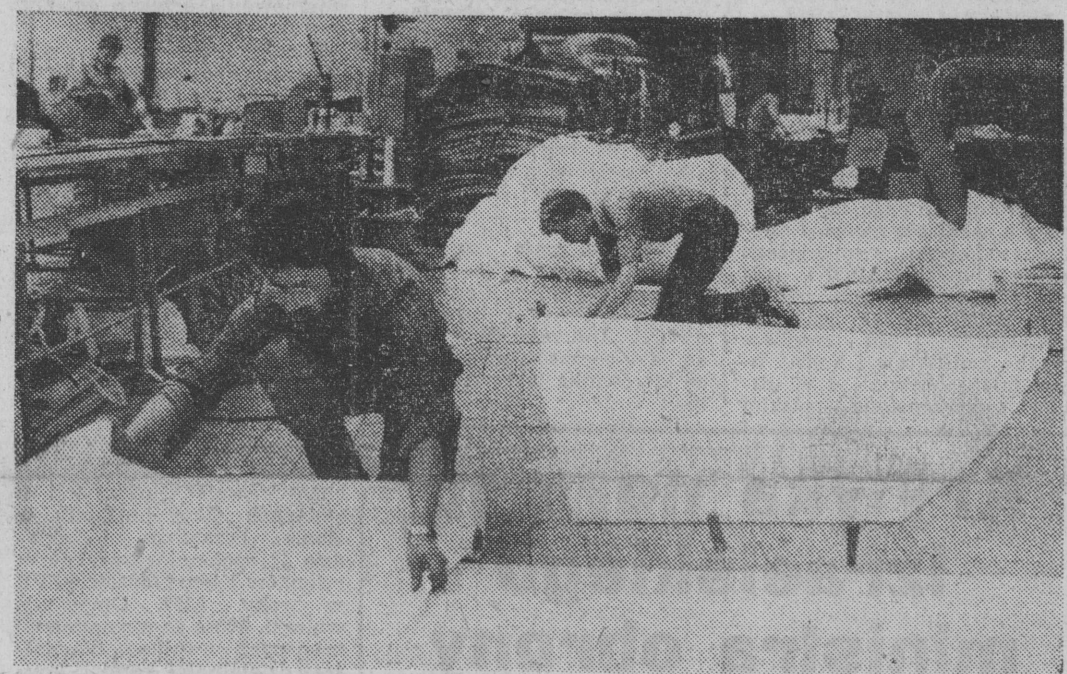
Nr 36 (9812) Białystok — Łomża — Suwałki, czw. art. 17.11.1983 r. Nakład: 113.300 A B Cena 5 zł

Rozporządzenia
Rady Ministrów
uruchamiają reformę
emerytalno-rentową

WARSZAWA (PAP) — Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, podpisane zostały wszystkie podstawowe akty wykonawcze niezbędne do praktycznego wprowadzenia w życie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie najniższych emerytur i rent ustaliło, że najniższa emerytura, renta inwalidzka I i II grupy oraz renta rodzinna wynosi obecnie 5000 zł, a renta inwalidzka III grupy — 4050 zł. Ponadto przy-

ciąg dalszy na str. 2



Ostateczna decyzja trybunału konstytucyjnego

Przedterminowe wybory do Bundestagu 6 marca br.

BONN (PAP) — Korespondent PAP, Juliusz Sołdecki pisze:

Jak można było oczekiwać, federalny trybunał konstytucyjny w Karlsruhe odrzucił w środę skargę czterech deputowanych do Bundestagu na procedurę przyjęcia przez partię nową koalicję rządową CDU/CSU i FDP w celu rozwiązania parlamentu zachodniemieckiego przez prezydenta RFA i rozpisania nowych, przedterminowych wyborów.

Oczekiwane przez wszystkie partie i ugrupowania polityczne orzeczenie federalnego trybunału konstytucyjnego — jednej z czterech najwyższych instytucji Republiki Federalnej obok Bundestagu, prezydenta i kanclerza, zamyka o-

statecznie dyskusję co do terminu nowych wyborów, które odbędą się — tak jak to wcześniej przewidziano — w niedzielę, 6 marca.

Orzeczenie to nie kładzie jednak kresu rozważaniom i ostrym sporom nad politycznymi i moralnymi aspektami związanymi z upadkiem poprzedniej koalicji socjalistycznej, przejściem wolnych demokratów do obozu Unii CDU/CSU i metodzie, dzięki której urzędujący kanclerz „utracił nagłe” poparcie większości parlamentarnej, co pozwoliło mu wystąpić z wnioskiem do prezydenta RFA o rozwiązanie Bundestagu i ogłoszenie w połowie czterolatniej kadencji Bundestagu, nowych wyborów do parlamentu zachodniemieckiego.

Nowe dokumenty w sprawie Barbiego

PARYŻ (PAP) — Władze francuskie wiedziały oficjalnie, gdzie przebywa Klaus Barbie od co najmniej 1963 r. Taki wniosek wypływa z dokumentu przekazanego agencji „France Presse” przez Serge Klarsfelda, paryskiego adwokata i nieustraszonego tropiciela śladów byłego zbro-

dnarza hitlerowskiego z Lyonu. Dokument ten ujawnia również, że od 1945 r. tajne służby amerykańskie „wykorzystywały” Klausa Barbiego oraz rozłożyły nad nim ochronę w Monachium, gdzie uprzednio stworzyły mu warunki egzystencji. Według CIA przy współpracy służb zachodniemieckich znalazła mu „zajęcie kamuflujące” w Boliwii.

Dokument przedstawiony agencji „France Presse” przez Klarsfelda, ma formę noty opatrzonej pieczęcią „tajne — poufne” i datę 7 listopada 1963 r. Pochodzi z archiwów francuskiej wojskowej służby bezpieczeństwa i zaadresowany jest do wojskowych i cywilnych władz sił francuskich w Niemczech Zachodnich. Nota ta zawiera prośbę dyrektora federalnego departamentu policji kryminalnej w Wiesbaden (RFA) do władz francus-

ciąg dalszy na str. 2

połoga

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:

Łódzkiego, łomżyńskiego i suwalskiego
Dziś — na ogół bezchmurnie. Temperatura maksymalna od +1 do +3 st. C. minimalna —10—12 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, północny.
Jutro — okresami opady śniegu. Temperatura maksymalna od +1 do +3 st. C. minimalna —3 st. C. DZIŚ IMIENINY — Donata i Sylwina.

(ska)

Pogoda sprzyja rybakom

WARSZAWA (PAP) — Wiele dziedzin naszej gospodarki w mniejszym lub większym stopniu musi uwzględniać w codziennej pracy kaprysy aury. Ostatnie mrozy i śniegi skłoniły w wielu zakładach za i wyładunków surowców. Natomiast na Wybrzeżu, po okresach setmów, pogoda sprzyja bałtyckim rybakom.

Po prawie całym setmowym styczniu i pierwszej dekadzie lutego, rybacy bałtyccy z Wybrzeża Gdańskiego odrobają pracowicie zgłoszone spodziewane częstotliwymi prądami w portach. Od kilku dni pogoda na Bałtyku i Wybrzeżu sprzyja połowom. Na łowiskach przebywa przeciętnie blisko 200 kutrów.

Zmarła K. Hlakowiczówna

POZNĄN (PAP) — Wczoraj zmarła w Poznaniu w wieku 90 lat poetka i tłumaczka — Kazimiera Hlakowiczówna. Należała do najwybitniejszych polskich pisarzy współczesnych; jej twórczość jest nieślabnącą z ciekawym interesowaniem kilku pokoleń czytelników.

W 1982 roku

Dobre wyniki handlu zagranicznego

WARSZAWA (PAP) — Mimo trudnej sytuacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej, rezultaty uzyskane w handlu zagranicznym w r. 1982 można uznać za nadszpokojone. Wynik ten, zwłaszcza na tle wyników całej gospodarki narodowej, interesujące dane na ten temat zamieszcza pismo PIH „Rynki Zagraniczne”. Do pozytywnych należy wysoka dynamika eksportu i wzrost jego udziału w produkcie sprzedanej, zmiany w strukturze geograficznej — polegające na wzroście eksportu do krajów socjalistycznych z 48,3 proc. w r. 1981 do 53 proc. w r. 1982, dodatnie saldo w wymiarze z II obszarem płatniczym oraz zmiany w strukturze towarowej importu, w którym wzrósł udział artykułów zaopatrzeniowych i rynkowych przy spadku dóbr inwestycyjnych.

Wśród negatywnych odnotowano spory wzrost zwrotów towarów oraz liczby reklamacji. Wzrost obrotów z zagranicą hamują braki surowców.

Za jedno z najbardziej udanych rozwiązań systemowych stymulujących wzrost obrotów handlu zagranicznego „Rynki Zagraniczne” uznają wprowadzenie rachunków o podziałach dewizowych dla producentów wytwarzających na eksport. Zgromadzone na nich 356 mln dolarów, z czego do końca ub. roku wykorzystano 122,1 mln dol.

Obchody 65 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej

Inf. wł. — Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR do Suwałk przybyła delegacja oficerów radzieckich: kpt. Wiktor Nikołajewicz Doroszenko i kpt. Nikołaj Wasiliewicz Litwinow. Wizyta gości wiąże się z obchodami 65 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Oficerowie radzieccy 16 bm. spotkali się m.in. z aktywnymi członkami ZW TPPR oraz młodzieżą Zespołu Szkół Ekonomicznych i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Suwałkach. Program wizyty przewiduje m.in. spotkanie z członkami ZBoWiD, dawnymi żołnierzami Armii Radzieckiej i młodzieżą w Wydmach.

(m)

Być Uniwersytetem

Krajobraz po dyskusji

Wieloletnia dyskusja, która miała rozstrzygnąć hamletowski problem Uniwersytetu w Białymstoku, zmierza ku finałowi. Po stronie „być” za angażowało się wielu miłośników animatorów społecznego życia, autentycznie zainteresowanych rozwojem gospodarczo-intelektualnym regionu oraz szereg autoritetów nauki polskiej i przedstawicieli władz. Wśród nich — sam minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego sprzed ewierłowca, przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński, Mieczysław Mochar, minister Jerzy Szuchalski, a z czasów mniej odległych m.in. prof. dr hab. Juliusz Łukasiewicz, prof. dr hab. Andrzej Jezierski, prof. dr hab. Jerzy Harasimowicz, prof. dr hab. Andrzej Wyrobisz z UW. W dyskusji nie zabrakło głosów stałych pracowników naukowych Filii, głęboko przejętych troską o przyszły kształt uczelni.

Przeciw — najsilniej opowiadali się niechętni cyfry prasy centralnej. W „Tu i Teraz” Ilona Moroz zamieszcza tekst aragancji, już w swoim założeniu deprecjonujący w ogóle białostockie środowisko naukowe. W „Przeglądzie Tygodniowym”, na którego łamach wypowiedział się za utworzeniem w Białymstoku Uniwersytetu prof. Bazyl Białokozowski, ukazał się również w ub. roku artykuł Tadeusza Bogackiego. Dla tego autora, niewątpliwie absol-

wenta Sorbony, wszelkie autorytety uniwersyteckie kończą się tuż za opłotkami Krakowa, a wszystko co dalej — przyjmując tok rozumowania Bogackiego — kończy mu się z Kozia Wólka.

Argumenty „za” były jednak dość słabe. Znaczące, żeby decyzję zaczęły nabierać realnych kształtów. Poświadcza to wiele dokumentów, pośród których miejsce szczególne zajmuje uchwała Wojewódzkiej Konferencji Wyborczej PZPR w Białym-

stoku z 14 czerwca 1981 r. i program działania miejskiej organizacji partyjnej z 31 maja 1981 r.; uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z 21 lipca ub.r., w sprawie tworzenia warunków do powołania Uniwersytetu w Białymstoku; uchwała XXI sesji Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku z 28 czerwca ub.r. oraz uchwały Senatu Uniwersytetu Warszawskiego z maja i lipca 1982 r.

Potwierdzeniem intencji opowiadających się za powołaniem Uniwersytetu były, ubiegłoroczne spotkania: posiedzenie Komisji Makroregionu Północno-Wschodniego, spotkanie rektora UW i dyrektora Departamentu Studiów Uniwersyteckich, Pedagogicznych i Ekonomicznych MNSZWT z władzami woj. białostockiego, spotkanie prezydium wojewódzkiej rad narodowych w Białymstoku. Łomży i Suwałkach, z

ciąg dalszy na str. 4

Zamieszki w Asamie

150 osób poniosło śmierć

DELHI (PAP) — Poważne napięcie utrzymuje się w stanie Asam w północno-wschodniej części Indii, gdzie od przeszło 2 tygodni dochodzi do starć zbrojnych między ludnością pochodzenia asamskiego, a mieszkańcami tego stanu, przybyłymi tam z innych części Indii oraz z Nepalu i Bangladeszu. W czwartek odbyła się w Asamie druga tura wyborów do stanowego zgromadzenia ustawodawczego oraz 12 deputowanych z Asamu do Izby Ludowej parlamentu centralnego. Ekstremiści asamscy postawili sobie za cel niedopuszczenie do wyborów pod pretekstem, że uczestniczą w nich osoby pochodzenia nie-asamskiego. Indyjskie środki masowego przekazu podają dalsze infor-

macje na temat masakry do jakiej doszło w sobotę w niedzielę w okręgu Darrang. Agencja UNI i PTI pisze, iż prawdopodobnie ok. 150 osób poniosło śmierć w 15 wioskach zamieszkałych przez ludność asamską. Na wioski te napadli członkowie jednego z plemion uzbrojeni w dzidy, siekiery, maczety, łuki i strzały. Podobno był to odwet za porwanie przez ekstremistów asamskich kandydatów na deputowanych — członków tego plemienia.

Przedstawiciele rządu stanowego w stolicy Asamu — Gauhati twierdzą, że liczba zabitych jest przesadzona i podają, że — jak dotąd — znaleziono zwłoki 10 osób. Rzecznik oficjalny przyznał jednak, że spalono 1500 chat w okręgu Darrang. Tymcza-

sem delhijski dziennik „Indian Express” pisze w środę, 12, że zginęło 150 osób, a co najmniej 61 osób, z których większość była zgrupowana i nie można ich było zidentyfikować. Nadal napływały doniesienia o starciach między ludnością asamską i nieasamską. Nie licząc masakry w okręgu Darrang w ciągu ostatnich 2 tygodni zginęło 115—150 osób. Podpalono chaty w 8 wioskach regionu Nowogang. Setki wieśniaków pobawionych zostało dachu nad głową.

Agencja PTI pisze, że tylko we wtorek śmierć poniosło 11 osób. M.in. w wiecu wyborczym zabity został kandydat na deputowanego rządzącej w Indiach partii Kongresowej (I), której przywódcą jest Indira Gandhi.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. Biuro Polityczne zapożnało się z uwzględnieniem wyników ogólnopartyjnej dyskusji projektem deklaracji ideowo-programowej KC PZPR — „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Stwierdzono, że konsultacje oraz dyskusja nad dokumentem przyczyniły się do ideologicznego uaktywnienia organizacji partyjnych, a ostateczny tekst deklaracji jest oczekiwany jako wytyczne do działania.

Postanowiono, by projekt deklaracji po uwzględnieniu uwag omówionych na posiedzeniu Biura Politycznego przedstawić do akceptacji na XII Plenum KC PZPR.

Biuro Polityczne dokonało oceny wyników gospodarczych 1982 roku. Stwierdzono, że uzyskany został postęp w rea-

lizacji uchwały IX Zjazdu PZPR — w przewidywanym kryzysu, wdrażaniu reformy gospodarczej oraz zapewnieniu znajdującego się w najtrudniejszym położeniu szczególnej ochrony przed skutkami kryzysu. Podkreślono, że na sytuacji materialnej społeczeństwa zaważył w ubiegłym roku znaczny spadek dochodów i płac realnych — nieuchronna konsekwencja ostrego obniżenia produkcji i dochodu narodowego w poprzednich latach.

Biuro Polityczne z zadowoleniem stwierdziło, że w styczniu br. utrzymały się wzrostowe tendencje w produkcji, które wystąpiły w drugiej połowie roku ubiegłego. Najtrudniejsze odcinki to wciąż zaopatrzenie w prędkość oraz sytuacja pienię-

Biuro Polityczne podkreśliło, że jednym z najważniejszych zadań w działalności partyjnej jest zapewnienie przestrzegania socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej. W gospodarce podstawowymi pozostają zadania nałożone przez X Plenum KC PZPR.

Biuro Polityczne zaleciło kontynuowanie i zwiększanie inspiracji partyjnej mającej na celu aktywizację produkcji. Za szczególnie ważne zadanie uznano właściwe wykorzystanie rezerwy dla zwiększenia produkcji i dostaw na rynek oraz wzrost efektywności gospodarowania, głównie poprzez bardziej racjonalne wykorzystanie surowców, materiałów, energii i poprawę jakości produkcji.

ciąg dalszy na str. 2

Obradowało Prezydium TWRK PRON w Suwałkach

Inf. wł. Wczoraj, 16 bm. w Suwałkach odbyło się posiedzenie Prezydium Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Koordynacyjnej PRON. Obrady prowadził przewodniczący Rady p. Bolesław Dziadziak.

Zapoznano się z dotychczasową działalnością Ruchu w woj. suwalskim oraz treścią dokumentów Tymczasowej Rady Krajowej; założeń i programów kampanii programowo-wyborczej, deklaracji i zasadami statutowymi PRON. Ostatnie dwa dokumenty be-

da konsultowane we wszystkich ogniwach PRON i po dokonaniu niezbędnych zmian i uzupełnień zostaną przyjęte na zbliżającym się Kongresie.

Pierwsza w woj. suwalskim konsultacja nastąpi na najbliższym posiedzeniu plenarnym Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Koordynacyjnej.

Codziennie napływają informacje o tworzeniu nowych ogniw PRON. Młodzieżowa grupa inicjatywna powstała w Zespole Szkół Zawodowych CZSP w Suwałkach. (m)

Suwałki

Narada ludowców — działaczy PRON

Inf. wł. Dialog, porozumienie i narodowe odrodzenie — trwała linia polityczna ZSL. Taki był główny temat narady działaczy PRON — członków ZSL w woj. suwalskim, która odbyła się w Suwałkach. W naradzie która prowadził sekretarz WK ZSL — Stefan Staroniewicz, uczestniczył członek Prezydium, sekretarz Na-

czelnego Komitetu ZSL, wiceprzewodniczący Tymczasowej Krajowej Rady PRON — Jerzy Grzybek. Obecni byli również: poseł Ziemi Suwalskiej, członek Prezydium Tymczasowej Krajowej Rady PRON — Edward Dziągiew, wiceprezesa — Stefan Lenkowski oraz sekretarz WK FJN — Tadeusz Kaszubski.

Mówiąc o zadaniach i roli PRON w środowisku wiejskim, wskazano na potrzebę rozwijania działalności społeczno-wychowawczej, kształtowania osobowości, troski o większą rodzinę i troski o młodzież, a także o uwspółcześnienie, a także o samopomoc i troski o ludzkie sprawy. Mieszkańcy wsi powinni także odczuć swój udział w współzawodnictwie państwowym.

We wprowadzeniu do dyskusji kierownik Wydziału Ideowo-Wychowawczego WK ZSL

ciąg dalszy na str. 2

Zysk przede wszystkim

Brytyjskie dostawy wojskowe dla Argentyny

LONDYN (PAP) — We wtorek rząd Wielkiej Brytanii potwierdził, że 4 koncerny brytyjskie dostarczają wyposażenie do argentyńskich okrętów wojennych, które w czasie konfliktu Falklandzkiego posługują się pociskami „exocet” zatopili 3 okręty brytyjskie, a jeden uszkodziły.

Zgodnie z relacjami przedstawionymi w czasie przesłuchań w Izbie Lordów, 4 spółki brytyjskie dostarczają wyposażenie do budowanych w RFN okrętów i do francuskich pocisków „exocet”, które wysyłane są do Argentyny.

Jak stwierdził lord Belstead, długoterminowe kontrakty, mimo iż z powodu wojny o Falklandy zostały zawieszono-

ne, powinny zostać zrealizowane do końca, gdyż RFN jest „ważnym partnerem handlowym”. Jednocześnie Wielka Brytania wyraziła swoje zaniepokojenie z powodu skutecznego wykorzystania przez Argentynę zachodniemieckich okrętów i pocisków francuskich.

Jak zauważył przywódca opozycyjnej Partii Pracy, lord Cledwyn, sytuacja ta ma iscie farsowy charakter.

Przykład ten świadczy o rozbieżności interesów politycznych i finansowych w Wielkiej Brytanii i jest to jeszcze jeden dowód na to, że na Zachodzie często chce zysku bierze górę nad jakimkolwiek innymi celami.

Już w najbliższym magazynie „GW”

który ukaże się w sobotę, 19 bm.

PRZECZYTAJMY M.I.N.:

- ★ O tym, co dalej z realizacją programu „Wislą”
- ★ O biednych dzieciach bogatego ojca (ciąg dalszy)
- ★ O perypetiach zwolnionego z pracy
- ★ O kulturze w zimowym Augustowie
- ★ O nowej premierze w Teatrze im. A. Węglińskiego
- ★ O koncercie znakomitego skrzypka Władimira Brodskiego
- a także stałe pozycje, karki

Obrady Prezydium CKKP

Biuro Polityczne zapoznalo się z informacją z roboczego, konsultacyjnego spotkania sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów RWPG oraz starych przedstawicieli rządów tych państw w RWPG, które poświęcone bylo omówieniu problemów związanych z dalszym doskonaleniem i pogłębianiem współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów Rady.

przeformowanie aktów normatywnych, mniej zaś uwagi poświęcił próbie wdrożenia niektórych nich zasad w praktyce działania.

Podstawowa nadal kwestia dla skutecznego wdrażania reformy w sferze rynku, pozostanie osiągnięcie równowagi podaży i popytu. Stąd też w ogólnych rozwiązaniach reformy gospodarczej należałoby znacznie większy nacisk położyć na stworzenie mechanizmów, wiążących dochody przedsiębiorcy z zwiększeniem wydajności pracy, produkcji i dostaw.

powinien, przeprowadzając konsultacje społeczne, kształtować opinię publiczną na rzecz realizacji decyzji władz oraz informować organa przedstawicielskie o efektywności działań administracji oraz przedstawicieli społeczeństwa w Sejmie i radach narodowych.

jętę rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytalnej i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach w szczególnym charakterze w sprawie wysokości kwot i emerytalnych oraz emerytalnych od potrąceń i egzekucji oraz w sprawie postępowania o świadczeniach emerytalno-rentowych i zasad wypłaty tych świadczeń. Dodatki rodzinne dla emerytów i rencistów będą wypłacane na dotychczasowych zasadach, tak jak zasiłki rodzinne przysługujące pracownikom. Pozostała jeszcze do uregulowania kwestia zawieszenia w przypadkach wstrzymania prawa do emerytury lub renty, nie jest to jednak konieczne do wypłaty przeliczonych świadczeń.

WŁOCŁAWEK (PAP) — Tradycyjnie skutkach pożar wydzielają się 10-15 brzo na ulicy Strzelczyńskiej we Włocławku, w drewnianym baraku, w którym mieszkało małżeństwo z dwógiem dziećmi — 1-letnią Anetą i 4,5-letnią Anną. Podczas nieobecności dorosłych w amkunietu na klucz pomieszczenia, w którym znajdowały się dzieci, wbuchł nagle ogień. W odpowiedzi na rozżarzonego pieca węglowego. Mimo natychmiastowej akcji jednostek straży pożarnej z Włocławka, barak całkowicie spłonął. Z pogorzeliska strażacy wydobyli częściowo zwęglone cia-

SZCZĘCIEŃ (PAP). W woj. szczecińskim zanotowano w pierwszą tej zimy wypadek utonięcia pod lodem. Tragedia wydarzyła się 12 listopada w miejscowości Smołtęta. Artur Cz. Chłopiec ukończył 10 lat. W drodze do szkoły podczas szlężenia się na ruchym lodzie, pokrywał się lodem. Dojdał, że w Szczecińskim dzieje się od kilku lat prowadzi się badania nad przyczynami utonięć. „budujemy bezpieczne łowiska”, malca na celu ochrony przed utonięciem. W tym celu stawiają słupki, jeźdźców i rzekach, liczba tonię pod lodem wyraźnie się zmniejsza. W tym celu stawiają słupki, jeźdźców i rzekach, liczba tonię pod lodem wyraźnie się zmniejsza. W tym celu stawiają słupki, jeźdźców i rzekach, liczba tonię pod lodem wyraźnie się zmniejsza.

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Edward Dylawski, pisze:

15 bm. w drodze powrotnej z podróży do siedmiu krajów afrykańskich, sekretarz generalny ONZ JAVIER PEREZ DE CUELLAR przebywał z jednodniową wizytą w Genewie, gdzie wygłosił dwa przemówienia — na forum Komitetu Rozbrojenowego i w Komisji Praw Człowieka, oraz wziął udział w konferencji prasowej.

Przemówienie sekretarza generalnego w Komitecie Rozbrojeniowym poświęcone było głównie zwróceniu uwagi na groźbę, jaką niesie dla całej ludzkości brak porozumienia w sprawach rozbrojeniowych. Zdają sobie sprawę — powiedział Cuellar — że osiągnięliśmy decydujące stadium w historii wysiłków, jakie ludz-

kość podejmowała w dziedzinie wybrzożeń. Ciuellar przypomniał swoje wizyty w Waszyngtonie i czekał, aż go w przyszłym miesiącu wizyte w Moskwie, i stwierdził, że mocarstwa atomowe ponoszą szczególną odpowiedzialność za całą ludzkość, żyjącą obecnie na ziemi. Ciuellar przypomniał historię groźby. Wzrasta świadomość, że trzeba dokonać wyboru między nową generacją broni, a przyszłością ludzkich pokoleń. W wystąpieniu Ciuellara zawarta była również krytyka dotychczasowej polityki wybrzożeń. Wskazywał na niebezpieczeństwo wojny jądrowych. Krzyż wielostopniowych wysiłków w sprawie bezpieczeństwa międzynarodowego — stwierdził sekretarz generalny — widoczny jest również w dziedzinie rozbro-

gospodarczego nie może być pełnej realizacji praw człowieka, a także, że rozwój gospodarczy bez praw człowieka byłby fałszywy. Cuellar przypomnił też historyczny wkład ONZ do wysiłków mających na celu utworzenie świata o-partego na wolności, godności i prawach dla istoty ludzkiej. Nadal jednak dalecy jesteśmy od świata, w którym zasadami wolności i praw człowieka ludzkiej byłby powszechnie respektowane. Obecna sytuacja międzynarodowa, która charakteryzuje się bezlitosnym wysiłkiem zbrojeń, niepamięcią w stosunkach między państwami, ekonomiczną niesprawiedliwością, stworzeniem do naruszania praw człowieka — powiedział Cuellar.

WARSZAWA (PAP) — Prezydium CKKP na posiedzeniu 16 bm. zapoznalo się z informacją o działalności komisji kontroli partyjnej PZPR w 1982 r. i omówiło wynikające z niej wnioski dla dalszej pracy w bieżącym roku. W ubiegłym roku do komisji jej kontroli partyjnej w różnych szczeblach wpłynęło — bądź podjęło one z własnej inicjatywy — ogółem ponad 19.500 różnego rodzaju spraw dotyczących członków partii. Ponadto komisje kontroli partyjnej rozpatrzyły ponad 12.500 listów i skarg nadesłanych zarówno przez członków partii jak i bezpartyjnych.

Spółród ponad 1.200 osób, których sprawy były rozpatrywane, bądź wyrażane przez CKKP, wobec 479 członków partii, okoliczność, wyczuwającą jedylny sposób orzekające.

Komisje kontroli partyjnej aktywnie wspierały proces konsolidacji partii, poświęcając wiele uwagi umacnianiu jednolitości ideowo-politycznej organizacyjnej PZPR. Działania godzące w te tendencje

naruszające zasady statutowe byłby powodem około 72 proc. wydażeń z szeregów PZPR oraz 46 proc. kar partyjnych orzeczonych przez komisje kontroli partyjnej wszystkich szczebli. Również celem ponad 84 tys. rozpraw strażackich, przeprowadzonych przez komisje kontroli partyjnej z członkami PZPR, było przeciwdziałanie uchybieniom w tej dziedzinie.

Surowe sankcje partyjne stosowano także za wszelkie, co rodzaju wykroczenia natury etyczno-moralnej oraz za udowodnienie przypadków moralnotrawstwa i łamania dyscypliny zawodowej.

Obiektywnie badając zakres zarzutów wysuniętych wobec członków partii komisje kontroli partyjnej w ub. roku – po gruntownym przeanalizowaniu wszystkich faktów – ostatecznie oczyściły z bezpodstawnych, jak się okazało, mówień, ponad 1100 towarzyszy.

W minionym roku komisje kontroli partyjnej, obok działalności ściśle orzeczniczej,

NOWY JORK (PAP) — W nowojorskiej siedzibie ONZ Sekretariat tej organizacji opublikował wstępny projekt porządku dziennego obrad jesienniej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która tradycyjnie rozpocznie się w trzeci wtorek września 1983 r.

Z projektu składającego się ze 138 punktów wynika, że główna uwaga zwrócona będzie na sprawy rozbrojenia, a zwłaszcza na konkretne propozycje zmierzające do us

chronienia świata przed katastrofą nuklearną. Do porządku dziennego włączono także dziecko propozycje całkowitym i powszechnym zakazem z bronią jądrową, zakaz opracowywania i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady oraz opracowywania, produkcji i magazynowania broni chemicznych.

Zgromadzenie Ogólne NZ będzie też kontynuować dyskusję nad proponowanymi przez ZSRN niespełniami na

chronienia świata przez katastrofą nuklearną. Do porządku dziennego włączono radzieckie propozycje o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową, zakaz opracowywania i produkcji nowych rodzajów broni masowej zniszczenia oraz o oprowadzaniu, produkcji i magazynowaniu broni chemicznych.

Zgromadzenie Ogólne NZ będzie też kontynuowało dyskusję nad proponowanymi przez ZSRR posunięciami na rzecz zamykania i likwidacji strzelnic broni jądrowej i rozszerzenia „stref bezpieczeństwa”. Znajduje się wśród nich propozycja zawarcia międzynarodowej konwencji o umocnieniu bezpieczeństwa państw nie dysponujących bronią nuklearną.

WARSZAWA (PAP) — Pre-
zydenta CKS Dłubieckiego 15
m. 1946 r. w sprawie politycz-
nej i gospodarczej kraju.
wrócono szczególną uwagę
na konieczność aktywizacji
działań na rzecz zwiekszenia
produkcji rynkowej, a zwi-
ązaną z tym, konieczność stan-
daryzacji, uznając za wysoko nieza-
dawalającą.

— pamiętajacym i agresje II
Rzeszy Niemiec hitlerowskiej
zbrodni przeciwko ludzkości
— uzasadnionym. Stwier-
dzono, że w tym celu nale-
żo zadowoleniem wia i w pe-
łni popiera konstruktywnie
propozycje zmierzające do o-
graniczenia napięć, zaham-
owania wyścigu zbrojeń, po-
dobnie wszystkim, którzy pro-
ponują.

Dr. Józef Komietz, Pre-
sident CKS Dłubieckiego 15

— pamiętającym agresję II Rzeszy Niemiec i hitlerowskie zbrodnie przeciwko ludzkości — uzasadniony protest. Siła z zadolowieniem wita i w pełni popiera konstruktywne propozycje zmierzające do ograniczenia napięć, zahamowania wysiłku zbrojeń, przede wszystkim zaś propozycje skierowane do Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego sformułowane w Pradze 5 stycznia br. Uznano, że polska polityka zagraniczna potwierdza i umacnia chwałę Sejmu PRL z 1 lutego br. konstruktywne wspiera wysiłki na rzecz podtrzymywania i pogłębiania zasad pokojowej przyszłości Europy Świata.

Podjęto decyzję w sprawach organizacyjnych; powołano na funkcję kierownika Wydziału Prasy i Propagandy CK Andrzeja Olszewskiego, dotychczasowego zastępcę kierownika w tym wydziale.

Podkreślono potrzebę aktywnego udziału członków Stronicywa w kampanii przygotowywującej Kongres PRON, zwłaszcza w działaniach podejmowanych przez Ruch i w dyskusji nad projektami jego podstawowych dokumentów.

Zwrócono uwagę na postępującą eskalację napięcia między dwoma wojaczkami, wywołującą agresywny postaw i wypowiedzi niektórych polityków państw NATO. Ten niebezpieczny trend zwiększa groźbę konfliktów i budzi uzasadnione obawy, a w całym społeczeństwie polskim

LONDYN, KAIR (PAP) —
lanie obserwatorów, za-
wierzenie przez parlament
izraelskiej nominacji ambasado-
Izraela w USA na stano-
szo izraelskiego ministra
rony jest w istocie zabie-
nem kosmetycznym, gdyż je-
n „jastrząb” — Arens, za-
stąpił drugiego, Ariela Sza-
rona.

Ów drugi, skompromitowa-
ny przez komisję Kahane,
która badała przyczyny ma-
sakra ludności palestyńskiej w
obozach Sabra i Szatilla w
Bejrucie zachodnim, musiał
ustąpić pod naciskiem opinii
publicznej. Jednakże pozosta-
wieć w gabinecie Menachema
Begina jako minister bez te-
ki.

stąpił drugiego, Ariela Szaron.

Ow drugi, skompromitowany przez komisję Kahane, która badała przyczyny masakry ludności palestyńskiej w obozach Sabra i Szatila w Bejrucie zachodnim, musiał ustąpić pod naciskiem opinii publicznej. Jednakże pozostaje wciąż w gabinecie Menachema Begin jako minister bez teki.

WARSZAWA (PAP) — Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, zgodnie z uchwałą pierwszego walnego zgromadzenia delegatów Stowarzyszenie Autorów im. Bolesława Prusa zmieniło swoją nazwę na Stowarzyszenie Autorów Polskich.

skowym i niejednakowemu traktowaniu twórców.

W pracach Stowarzyszenia Autorów Polskich dąży się do uznania działalności naukowej i popularyzatorskiej za działalność twórczą, w sensie obowiązujących przepisów prawnych. Uregulowanie tej sprawy

Dziennikarz PAP pisze:
Zachodnie środki masowe,
co praktycznie nie nadają
się w ciągu minionych 20
lat, "sprawie polskiej"
która w ostatnich kilkunastu
tygodniach niemal zniknęła z
stron gazet zachodnich. A
mimo zachodnie, a więc
prasa, rozgłośnia, a także
stacje telewizyjne nie

cie panuje ogromne napięcie.
Ten kamliwy obraz lansuje
się przy zaangażowaniu bo-
gactw środków, gdy tymcza-
sem każdy mieszkaniec War-
szawy wie, że żyć w mieście
toczy się normalnie i nie do-
ła co zakłócić drobny in-
cydent z niewielką grupką pro-
wincjonalnych zachowujących się
orol.

cie panuje ogromne napięcie. Ten kłamliwy obraz lansuje się przy zaangażowaniu bogatych środków, gdy tymczasem każdy mieszkaniec Warszawy wie, że życie w mieście toczy się normalnie i nie zdola go zakłócić drobny incydent z niewielką grupką prowokacyjnie zachowujących się osób.

Ważne dla kombatantów

WARSZAWA (PAP) — Jak poinformowano w Urzędzie ds. Kombatanów dziennikarzy, PAF, uległo zmianom, które nie postawiły wprawdzie na zero zarządzenie z 14 mistrzostw, cen z 10.12.1982 r., zgodnie z którym ulga w opłatach za korzystanie z energii elektrycznej, gazowej i ciepłej miała przysługiwać tylko wtedy, gdy jej zużycie wykazywane było w rachunkach wystawianych dla kombatanów.

W rezultacie zmiany zarządzenia, ulga przysługująca kombatanom stosowana będzie, co do względu na to, czy rachunek wystawiony jest dla kombatanów czy też jego współmałżonka wspólnie z nim zamieszkującego. Ulge też stosuje się także w przypadku, gdy zużycie energii jest liczone wspólnym licznikiem a należność za nią jest rozliczana w stosunku do kombatanów.

BIELSKO-BIAŁA (PAP) — Z Beskidów napływają meldunki o dużej ilości wypadków narciarskich. Trasy i nartostrady nie są przelate, zwłaszcza tam, gdzie zalegały wiatrolomy po ostatnich wichurach i opadach śnieżnych. W ostatnich dniach ratownicy GPR interweniowali w ponad 30 wypadkach, zwożąc z gór kontuzjowanych narciarzy.

W obecnym sezonie zimowym odnotowano już ponad 350 wypadków narciarskich, z czego ok. 200 to ciężkie kontuzje, wymagające leczenia szpitalnego. Najwięcej wypadków ma miejsce w okolicach Szczyrku, zwłaszcza na stokach Skrzycznego oraz w rejonie Klimczoka i Szymbarku, gdzie panuje największe

10

ciąg dalszy ze str. 1

kich o informacje dotyczące zbrodni Barbiego we Francji. Serge Klarsfeld powiedział, że był „niemieckim kolaborantem”, który kilka lat temu znalazłszy ten dokument, zdał sobie sprawę, że oficjalne władze francuskie od listopada 1963 r. wiedziały, że Klaus Barbie mieszka w La Paz (Boliwia), a pierwsza próba o ekstradycję została złożona przez rząd francuski do władz Boliwii dopiero w dziesięć lat później — w 1972 r.

Cytowany dokument zawierał przez cenzurę w dwigroszowy (RFN), zajmująca się kompletowaniem nie wykrytych zbrodni hitlerowskich. Dokument, o którym mowa, pochodził z kartofeli Barbiego i skopiowany przez urzędnika francuskiej wojskowej służby bezpieczeństwa, zawiera również informacje, że od 1945 r. Barbie był wykorzystywany przez władze amerykańskie do zakamulowania go w Monachium pod przykrywką „sklepiarkarza” i zapewnienia ochrony. Dokument precyzuje też, że w La Paz Barbiemu wynależono „zajęcie maskowania na rachunek CIA i zachodniomemieckiego wywiadu federalnego BND. Serge Klarsfeld oświadczył, że „Francia nie zrobiła nic, do słownie nic, od 7 listopada 1963 r. do 1972 r.”. Dodał również, że aresztowania Barbiego „nie należy zawdzięczać dobrej sytuacji w Boliwii, ale także nie jego własnej woli prezydenta, aby sądzić zbrodniarza gestapo-polskiego na miejscu jego zbrodni”.

WARSZAWA (PAP) — Z inicjatywy m. in. b.m. banki w całym kraju wystąpiła o udzielenie kredytów dla młodych małżeństw. O wyjaśnienie przyczyn tej decyzji dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora Departamentu kredytów ludności NBP, Mariana Anzrejewskiego.

Kredyt, M/M, były nader trudne do uzyskania, a w przypadku kredytów dla młodych małżeństw, kredyty te zostały zrealizowane tylko w trzech przypadkach. Pod koniec ub. roku kwota nie zrealizowanych kredytów wynosiła 39 mld zł, a w lutym 1983 wzrosła już do ponad 40 mld zł. Biorąc pod uwagę ten stan rzeczy, Prezydium Rządu podjęło decyzję o wstrzymaniu zawierania nowych kredytów dla młodych małżeństw, a także o nieudzielaniu kredytów. Uzyskiwać je mogą nadal młode małżeństwa, które otrzymały kredyt przed 1 stycznia 1983 r., a także matki samotnie wychowujące dzieci — bez względu na sytuację mieszkaniową.

Trudno obecnie ustalić jednoznacznie termin wznowienia

działu towarów, kredyty te zostały zrealizowane tylko w części. Pod koniec ub. roku kwota nie zrealizowanych kredytów wynosiła 39 mld zł, a w lutym 1983 wzrosła już do ponad 40 mld zł. Biorąc pod uwagę ten stan rzeczy, Prezydium Rządu podjęło decyzję o wstrzymaniu zawierania nowych kredytów w tym celu. Wśród młodych małżeństw w związku z tym banki otrzymały 10 tygodni odpowiadania decyzje. Pragnę podkreślić, że umowy zawarte przed tą datą są nadal ważne, zaś wnioski przyjęte do dnia 9 lutego br. będą dalej przetwarzane.

Przekazaliśmy również do banków notę dotyczącą odstępstw od generalnej zasady nieudzielania kredytów. Uzyskiwać je mogą nadal młode małżeństwa, które otrzymały planowe samodzielną mieszkanie, a także matki samotnie wychowujące dzieci bez względu na sytuację mieszkaniową.

Trudno obecnie ustalić jednoznacznie termin wznowienia udzielania kredytów w wszystkich kredytach mieszkaniowych. Pragnę jednak podkreślić, że zawieszenie ma charakter okresowy. Przypastano do opracowywania rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie nowych zasad udzielania kredytów. Uważamy, że one powinny umożliwić zapoznać ożenione oraz obecną sytuację pieniężno-rynkową.

PARYŻ (PAP) — Plama mazutu rozlana w zatoce Sekwany, u wybrzeży Francji, stała się przyczyną zatrucia około 2.000 ptaków, przede wszystkim mew.

Ptaki otoczono opieką w dwóch naprzeciwko zorganizowanych ośrodkach, ale większość z nich nie udało się uratować.

Rozlany mazut najprawdopodobniej pochodził z jednego z licznych w tym regionie tankowców.

Dziennikarz PAP z pi-
Zachodnie środki masowe-
orzekau ponownie nadaja
w ciągu minionych 24 godzin
rozgłos „sprawie polskiej”
która w ostatnich kilkunastu
tygodniach niemal zniknęła z
ramów gazet zachodnich. A-
gencje zachodnie, a za nimi
stacje telewizyjne radiowe o-
raz stacje telewizyjne wielu
krajów podąży utrzymać w
sensacyjnym tonie doniesie-
nia o „dramatycznych” wyda-
rzeniach na Krakowskim
Przedmieściu w Warszawie.
Środki telewizyjne w USA,
prezentujące na pierwszych
miejscach w dziennikach
wyciwnych te „rewelacje” o-
patrywali je komentarzami na
temat kruchości polskiej sta-
bilizacji i „mstw” przeciw-
ników władzy.

Ponownie za pomocą zrec-
nie sterowanej kampanii sta-
nie wywołać u siebie
przerwanie ze Warszawy
wszystkich „róg”

DEKLARACJA PATRIOTYCZNEGO RUCHU ODRODZENIA NARODOWEGO

Publikujemy projekt deklaracji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, jednego z podstawowych dokumentów politycznych tego Ruchu. Jest on adresowany do wszystkich ogniw PRON, do wszystkich jego działaczy i sympatyków, do wszystkich Polaków, dla których sprawa nadrzędna są racje socjalistycznej Ojczyzny.

Projekt deklaracji powinien stać się przedmiotem ogólnonarodowej dyskusji. Niedawno obradująca w Warszawie Tymczasowa Rada Krajowa PRON wezwała cały naród, każdego Polaka, aby wziął udział w doskonaleniu założeń Ruchu i w przygotowaniu I Krajowego Kongresu PRON, zapowiadzanego na maj br.

I. Rodowód PRON

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego jest odpowiedzią na społeczną potrzebę i wolę odrodzenia, porozumienia narodowego i demokratycznej naprawy Rzeczypospolitej. Stwarza on polityczną możliwość działania wszystkim obywatelom pragnącym udoskonalić i umocnić suwerenne, niepodległe, socjalistyczne państwo polskie w bezpiecznych granicach — podstawowy warunek urzeczywistnienia naszych dążeń.

Dążenia te znalazły wyraz w aprobowanej przez Ruch, deklaracji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stowarzyszenia PAX, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego z dnia 20 lipca 1982 roku.

Podjęliśmy działania w okresie najgłębszego po drugiej wojnie światowej politycznego, gospodarczego, społecznego i moralnego kryzysu w naszym państwie. Jest on następstwem sprzeczności między zasadami socjalizmu a sposobem ich realizacji, a w szczególności:

- między wzrastającymi aspiracjami ludzi pracy do udziału w sprawach publicznych oraz wpływu na sprawowanie władzy, a centralistycznym-biurokratycznym metodami jej wykonywania;
- między gwałtownie rozbudowanymi potrzebami materialnymi społeczeństwa a możliwościami ich zaspokojenia przez gospodarkę;
- między socjalistycznymi zasadami równości obywatelskiej a zawężaniem udziału i awansu w życiu publicznym obywateli bezpartyjnych, wśród nich wierzących;
- między interesami poszczególnych klas, warstw i odłamów społeczeństwa.

Na zagrożający państwu charakter i przebieg kryzysu wywierała wpływ działalność sił dążących do obalenia ustroju socjalistycznego w Polsce, które próbowały wykorzystywać dla swych celów słuszny robotniczy protest z sierpnia 1980 roku.

Źródła kryzysu nie tkwiły jedynie w sposobach sprawowania władzy. Stanowiły je i stanowią ujemne zjawiska społeczne:

- brak zrozumienia potrzeb państwa, dostatecznej troski o jego umacnianie, interesy i racje stanu;
- niski poziom etyki zawodowej i niedostatek szacunku dla pracy;
- brak poszanowania własności wspólnej i osobistej;
- uporczywe występowanie plag społecznych — przestępczości, korupcji, alkoholizmu, narkomanii oraz nile wyników ich zwalczania;
- rozległe obszary społecznej obojętności.

Działalność doświadczamy skutków tego kryzysu: napięć i podziałów wewnątrz społeczeństwa, rozerwaniach systemu wartości moralnych, trudnej sytuacji materialnej wielu obywateli, niewykorzystania znacznej części potencjału przemysłowego, spadku jakości, wydajności i dyscypliny pracy. Dostrzegamy także poważne straty w kulturze narodowej. Wszystkie te zjawiska, często o długim rodowidzie, wystrzyły się w ostatnich latach.

Usunięcie przyczyn i skutków kryzysu uwarunkowane jest nie tylko koniecznością zreformowania mechanizmów i metod sprawowania władzy, lecz również pałającą potrzebą odrodzenia postaw obywatelskich, podjętym jako powinność wobec narodu i państwa. Początek procesu odrodzenia narodowego stanowić będzie impuls do porozumienia podstawowych grup i sił społecznych. Takie porozumienie jest koniecznym warunkiem stabilizacji i powrotu Polski na drogę rozwoju.

Jeśli ma być ono trwałe i autentyczne, będzie wymagało cierpliwości, konsekwencji i dobrej woli nas wszystkich. Świadomości tego dostrzega stopniowo w naszym społeczeństwie. O porozumieniu i zgodzie apelował Sejm PRL, partie polityczne, Episkopat Polski, Polska Rada Ekumeniczna, ugrupowania świeckie katolików oraz osoby o dużym autorytecie i prestiżu społecznym. Idee te podjęły również Obywatelskie Komitety Odrodzenia Narodowego.

II. Zasady ideowe Ruchu

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego w swych zasadach ideowych nawiązuje do postępowych, patriotycznych, demokratycznych i socjalistycznych wzorów polskiej myśli politycznej, ukształtowanych przez dzieje Rzeczypospolitej, do Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, do wszystkich humanistycznych wartości, jakie stworzył w świadomości i postawach Polaków socjalizm. Nawiązuje także do idei i doświadczeń Frontów Narodowych. Wzbogacając nasz Ruch nowe wartości wnoszone przez jego uczestników.

Jesteśmy świadomi, że umowy społeczne z sierpnia 1980 r. były następstwem słusznego i skutecznego protestu klasy robotniczej nie przeciwko socjalizmowi, ale wypaczeniom w realizacji jego zasad. Niezależnie od późniejszych deformacji, wartość ich polega nie na poszczególnych zapisach, z których część nie wytrzymała próby życia, lecz na metodzie dialogu i porozumienia.

Idea porozumienia i socjalistycznej odnowy sformułowana została w uchwałach IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, VIII Kongresu ZSL i XII Kongresu SD oraz w dokumentach programowych wypracowanych przez Stowarzyszenie PAX, CHSS i PKKS. Treści w nich zawarte stanowią programowy kierunek naszego Ruchu.

Wynika to z naszego przekonania, iż gwarantem socjalistycznego rozwoju jest PZPR, spełniająca przewodnią rolę w społeczeństwie i państwie, w partnerskim sojuszu z ZSL i SD, w konstruktywnej współpracy ze stojącymi na gruncie ustrojowych zasad socjalistycznej Polski stowarzyszeniami świeckich katolików i chrześcijan. Wartościami, które uznajemy za nadrzędne, są idealy:

- społecznej sprawiedliwości, wyrażającej się w tworzeniu równych szans udziału w życiu publicznym dla wszystkich obywateli;
- niezależności od podziału na partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących; w ocenach i wyróżnianiu ludzi wedle ich rzeczywistych zasług; w polityce niwelującej nie uzasadnione społecznie nierówności;
- ludowładztwa, jako faktycznego udziału obywateli w sprawowaniu władzy poprzez organy przedstawicielskie, samorząd terytorialny, pracowniczy, zawodowy, organizacje społeczne itp.;
- praworządności i poczucia odpowiedzialności obywatelskiej wymagających krzewienia kultury politycznej i prawnej oraz bezwzględnego przestrzegania prawa przez organa państwowe i obywateli;
- poszanowania godności ludzkiej i tolerancji światopoglądowej;
- dialogu i porozumienia, jako metody przewyższająca rozbijanie dążeń i interesów;
- szacunku dla pracy i jej owoców.

Stoimy na stanowisku, że nie ma dla Polski innej drogi niż socjalizm, nie ma pełniejszej gwarancji niepodległości niż sojusz ze Związkiem Radzieckim i przynależność do wspólnoty państw socjalistycznych.

III. Istota Ruchu

Jesteśmy ruchem społeczno-politycznym, w którym współdziałają:

- obywatele PRL, którzy — uznając nasze zasady ideowe — zgłosili swój akces do Ruchu;
- sygnatariusze deklaracji z 20.VII.1982 r., którzy wystąpili z inicjatywą powołania PRON;
- organizacje społeczne i polityczne o zasięgu ogólnopolskim lub lokalnym, które przystąpiły do nas w wyniku uchwał swych władz.

Decyzja władz organizacyjnych i społecznych o przystąpieniu do Ruchu oznacza, że na jego forum organizacje te mogą prezentować swoje poglądy i problemy oraz współdziałać w realizacji programu Ruchu.

Podstawę współdziałania wszystkich uczestników PRON stanowią:

- dobrowolna przynależność do Ruchu;
- partnerstwo, a więc równe prawa każdego z uczestników;
- wzajemne poszanowanie tożsamości i odrębności światopoglądowej wszystkich uczestników oraz samodzielność organizacyjną uczestniczących w Ruchu ciał zbiorowych.

Ruch nasz jest otwarty. Chcemy pozyskać dla naszych idei wszystkich obywateli i organizacje — tych, którzy pragną odrodzenia i porozumienia narodowego. Jesteśmy ciałem opiniotwórczym, współpracującym na zasadach partnerstwa z organami państwa, partiami, samorządami i organizacjami społecznymi. W tym sensie Ruch nasz działa jako zorganizowana opinia publiczna.

Tworząc warunki dla wyrażania różnorodnych opinii, będziemy czynić starania, aby w podstawowych sprawach osiągać zgodność poglądów. Nasza rola nie sprowadza się jednak do rejestrowania poglądów społeczeństwa. Zmierzamy do ich współkształtowania. Chcemy wywierać wpływ zarówno na postawy tych, którzy sprawują władzę, jak też na postawy społeczeństwa.

Chcemy, aby Ruch inspirował społeczne inicjatywy. Wyzwał ambicje i zaspokajał potrzeby Polaków. Jesteśmy świadomi szerokiego zakresu tych potrzeb: od demokratyzacji po działalność organizacyjną od podstaw, której kraj nasz tak bardzo potrzebuje.

Pragniemy przyczynić się do skutecznego udziału obywateli w życiu publicznym na różnych poziomach władzy — w skali państwa, regionu, miasta, wsi czy zakładu pracy.

IV. Miejsce Ruchu w systemie politycznym

PRON powstaje i kształtuje się jako trwała wartość socjalistycznego systemu politycznego w Polsce.

Nie jesteśmy instytucją władzy, ani nie usurpujemy sobie prawa jej sprawowania wobec organów państwowych, samorządów czy organizacji społecznych i politycznych. Siła naszego działania zależy od mocy argumentów a także od tego, w jakim stopniu pozyskamy sprzymierzeńców dla swych przekonań.

Dzięki obecności w Ruchu sygnatariuszy deklaracji z 20.VII.1982 r. powstają warunki, aby stanowisko Ruchu, ukształtowane w partnerskiej dyskusji, mogło wywierać wpływ na społeczno-polityczne oblicze kraju. Członkowie partii politycznych i stowarzyszeń katolickich nie mają w Ruchu żadnych przywilejów, wyjąwszy zagwarantowane miejsce dla ich przedstawicieli w strukturach PRON.

W stosunku do organów administracji państwowej posiadamy prawo zgłaszania inicjatyw i postulatów oraz uprawnienia kontrolne w zakresie, jaki zostanie określony w odpowiednich aktach prawnych. Rezultaty działań kontrolnych przedstawiane są w postaci wniosków. Nie mają one wprawdzie mocy władzy dla kontrolowanych instytucji, ale są podawane do wiadomości publicznej i stanowią przedmiot debaty z kierownictwami instytucji, z krytykami politycznymi oraz kierowanymi do ciał przedstawicielskich.

W stosunku do Sejmu i rad narodowych rola naszego Ruchu jest trojaka:

- na forum PRON odbywa się dyskusja nad kandydatami na posłów i radnych. Ruch ma wpływ na ich wyłanianie, kierując się troską o demokratyczny charakter wyborów oraz o to, aby mandaty uzyskiwali obywatele godni najwyższego zaufania, prezentujący bezpośrednio wolę i interesy swoich wyborców, zaś pośrednio — najszerszych warstw społecznych;
- Ruch ułatwia wyborcom ocenę działalności posłów i radnych, za jej podstawę przyjmując realizację programów zgłaszanych w kampanii wyborczej;
- Ruch inicjuje społeczny proces powstawania prawa i organizuje konsultacje projektów ustaw.

Samorządy i organizacje społeczne mogą prezentować na forum Ruchu swoje poglądy, bronić swoich interesów i szukać poparcia. Oczekujemy także ich pomocy — zarówno wtedy gdy debatujemy nad sprawami publicznymi, jak i wówczas, gdy poszukujemy sojuszników dla zamierzonych przedsięwzięć.

Nie dążymy do uzyskania monopolu na społeczne inicjatywy. Będziemy popierać organizacje, które — działając w ramach konstytucyjnego porządku prawnego — stanowią formę samoorganizacji społeczeństwa dla zaspokajania jego różnorodnych potrzeb i aspiracji.

V. Kierunki działalności

Podjęliśmy problemy istotne dla państwa i narodu, sprawy o zasięgu lokalnym, a także drobne, lecz ważne w codziennym życiu obywateli. Tworzymy program, w którym znajdzie się miejsce na wszystkie wszystkie obecnych już w Ruchu, a także na samodzielne inicjatywy tych, którzy przylączyli się do niego w przyszłości.

Zgodnie z założeniami Deklaracji z 20 lipca 1982 r. określającymi miejsce PRON w systemie politycznym PRL stawiamy przed sobą następujące zadania:

demokratyzacja metod sprawowania władzy

Będziemy dążyć do tego, aby w pełni wykonywano uchwały już ustawy demokratyzujące nasz system polityczny. Chcemy przyczynić się do tworzenia społeczno-politycznych warunków dla korzystania przez organa przedstawicielskie i samorząd z zapewnionej im przez prawo pozycji i uprawnień.

- W szczególności widzimy konieczność:
 - wzmocnienia roli rad narodowych, samorządu terytorialnego i innych form samorządności w stosunkach z państwową administracją terenową i gospodarczą;
 - wypracowania nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych;
 - umacniania i wzbogacania koalicyjnego systemu sprawowania władzy;
 - uchwalenia ustawy o konsultacjach społecznych;
 - rychłego zakończenia prac nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym;
 - umacniania systemu instytucji gwarantujących nienaruszalność praw obywatelskich, uwzględniając różnorodność inicjatyw społecznych.

Tworzenie społecznych przesłanek demokratyzacji życia publicznego

Doskonalenie mechanizmów politycznych i gospodarczych nie zapewni urzeczywistnienia demokracji socjalistycznej, jeśli nie będzie towarzyszyć temu dojrzałość polityczna obywateli, ich wola działania i głęboka znajomość spraw państwa. Dlatego będziemy inspirować upowszechnianie kultury politycznej, wyrażać — szczególnie w młodym pokoleniu — zainteresowanie sprawami państwowymi, tworzyć nawyk myślenia w skali interesów ogółu, krzewić wiedzę ekonomiczną i historyczną, dbać o wzbogacanie narodowej kultury.

Zwiększenie wpływu społeczeństwa na działalność organów państwowych

Rozumiemy przez to aktywne ustosunkowywanie się do przedsięwzięć organów państwowych — zarówno ich poparcie, jak i prawo do ich publicznej krytyki.

Będziemy realizować, kierując do właściwych organów państwowych petycje obywateli, rezolucje i uchwały ogniw PRON z propozycjami konkretnych rozstrzygnięć, lub opinie o podjętych już działaniach organów i funkcjonariuszy państwowych.

Ze swych uprawnień korzystać będziemy wtedy, gdy bezczynność zobowiązanych do działania lub popełnianie przez nich błędy mogą spowodować szkody dla państwa, społeczeństwa lub zagrożić interesom obywateli. Przez szkody i zagrożenie interesów rozumiemy także ukrywanie niebezpieczeństw przed opinią publiczną, niedoinformowanie i dezinformację.

Przygotowanie i przeprowadzenie wyborów do ciał przedstawicielskich

PRON uczestniczy w kształtowaniu ogólnonarodowej platformy wyborczej oraz programów lokalnych. Jest współorganizatorem kampanii wyborczych. Bierze udział w procesie wyłaniania kandydatów na posłów i radnych oraz w procedurze ich odwoływania.

Organizowanie i wyrażanie opinii publicznej

- widzimy potrzebę:
 - badania przez PRON opinii publicznej, czemu służyć będą niezależnie prowadzone sondaże;
 - opiewania projektów aktów normatywnych, decyzji ekonomicznych i innych przedsięwzięć organów państwa, w tym celu powołując będziemy zespoły ekspertów kierujących się kryteriami fachowości oraz interesu społecznego;
 - właściwego przepływu informacji w społeczeństwie, przede wszystkim na linii władza — obywatele.

Tworzenie warunków dialogu i porozumienia

Dążymy przede wszystkim do usuwania źródeł konfliktów w społeczeństwie oraz między nim a instytucjami władzy. W uzasadnionych przypadkach gotowi jesteśmy oferować swoje „dobre usługi” w konfliktach między środowiskami i grupami społecznymi oraz między ich zorganizowanymi reprezentacjami a organami państwowymi. Odpowiednio do potrzeb będziemy powoływać zespoły mediacyjne złożone z osób o uznanym autorytecie w skali kraju lub danego terenu.

Poszerzanie społecznej bazy rządzenia i zarządzania

Pragniemy, aby trwał proces poszerzania społecznej bazy rządzenia i zarządzania, dając rzeszom bezpartyjnych możliwość pełniejszego uczestnictwa w życiu publicznym. Chcemy ułatwić im nabywanie odpowiednich doświadczeń społeczno-politycznych oraz tworzyć warunki dla poszerzania kręgu obywateli, spośród których mogłyby wywodzić się kadry kierownicze.

Zamierzamy sprzyjać wypracowaniu takiego systemu rotacji kadrowej w naszym państwie, który dawałby szansę zajmowania kierowniczych stanowisk obywatelom bezpartyjnym i partyjnym o najwyższych zawodowych i moralnych kwalifikacjach i który zarazem zapobiegałby skostnieniu kadrowemu, utrudniającemu awans zdolnym i ambitnym przedstawicielom młodego pokolenia.

Działania na rzecz moralnego i obywatelskiego odrodzenia narodu

Uważamy, że jednym z ważnych czynników kształtowania postaw obywatelskich jest swobodna dyskusja na gruncie programowych założeń naszego Ruchu. Pragniemy stanowić forum dla przedstawiania różnorodnych opinii i stanowisk. To zadanie spełniać mogłyby kluby dyskusyjne, nasze własne wydawnictwa oraz inspirowanie innych środków masowego przekazu.

Pragniemy, aby w naszym Ruchu mogli wyrażać swoje dążenia i podjętą działalność zbiorową wszyscy ci, którzy chcą udoskonaląć nasze życie, zwalczać plagi społeczne, umacniać humanistyczne postawy moralne i obywatelskie.

Zwracamy się do tych wszystkich, którzy pragną umocnienia szacunku dla dobrej pracy, którzy chcieliby ulepszać życie w swojej dzielnicy, swojej wsi, zakładzie pracy czy uczelni — aby skorzystali z szansy, jaką daje zjednoczenie sił dla wspólnych celów.

Zwracamy się do tych, którym chodzi o umocnienie rodziny i do tych, którym zależy na poprawie wychowania młodzieży: niech przedstawiają naszemu Ruchowi swe propozycje.

Zwracamy się do młodzieży, której życiowy start jest obecnie szczególnie trudny, aby na płaszczyźnie naszego Ruchu doświadczyła swe obywatelskie umiejętności i realizowała ambicje oddziaływania na życie społeczne.

Zwracamy się do starszego pokolenia: wasze doświadczenie i chęć społecznych działań będą bardzo cenne dla naszego Ruchu.

Zwracamy się do twórców kultury i ludzi nauki oraz tych, którzy poświęcili się rozwojowi i upowszechnianiu tych dziedzin: niech traktują nasz Ruch jako sojusznika, który pragnie dopomóc w ich wysiłkach.

Ułożymy wspólne programy działania, odpowiadające naszym potrzebom i aspiracjom.

Działania na rzecz kształtowania środowiska człowieka

Mamy na myśli środowisko duchowe — troskę o rozwój i odpowiednie zabezpieczenie materialne kultury, nauki i oświaty — oraz środowiska naturalne, którego stan obecny jest alarmujący i wymaga ogólnonarodowego działania. W obu dziedzinach chcemy skupić w naszych szeregach tych, którzy walczą o naprawienie wyrządzonych szkód oraz o zapobieganie nowym zagrożeniom.

Działania na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej

Jesteśmy świadomi niebezpieczeństw, które dla suwerennego bytu i rozwoju narodu polskiego stwarza wzrost napięć i zbrojeń. Popierać będziemy wszystkie działania Polski i jej sojuszników, sił postępu i pokoju zmierzające do zahamowania wysiłgu zbrojeń i rozbrojenia oraz sprzyjające zbliżeniu narodów o lepszym wzajemnym ich zrozumieniu, służące pokojowej współpracy między państwami. Przecistawiamy się szerzeniu wrogości i uprzedzeń narodowych, rasowych, etnicznych i religijnych.

Popieranie współpracy między krajem i skupiskami polonijnymi

Będziemy czynnie wspierać wszystkie te działania, których celem jest budowa szerokiego mostu do Polaków rozsypanych po całym świecie. Chcemy przyczynić się do umocnienia ich więzi z Ojczyzną.

Naszym działaniom przyswiecają cele bieżące i długofalowe.

- Do bieżących zaliczamy:
 - skoncentrowanie wysiłków społeczeństwa i władz dla przewyższenia obecnego kryzysu, realizację reformy gospodarczej;
 - stworzenie społecznych, politycznych i gospodarczych przesłanek szybkiego i ostatecznego zniesienia w Polsce stanu wojennego.

Za długofalowe uważamy:

- skupienie większości na drodze do działań dla Ojczyzny, dla zrozumienia polskiej racji stanu i zasad politycznego realizmu;
- konsekwentne urzeczywistnianie socjalistycznej odnowy;
- wywołanie trwałej aktywności społecznej, inicjatyw obywatelskiej, wzrostu podmiotowej pozycji obywateli oraz ich odpowiedzialności za sprawy państwa;
- zapobieżenie nawrotom kryzysów politycznych przez nadanie zasadzie więzi władzy ze społeczeństwem realnych treści.

PRON powstaje i rozwija się w sytuacji skomplikowanej. Wierzymy, że zmienia się ona w pozytywną dla Polski kierunek. Jesteśmy przekonani, że w naszym Ruchu znajdują się także ci, którzy — z różnych przyczyn — stoją dziś na uboczu, przysługując się tylko naszym słowom i przylgając czynom, ulegając negatywnym nastrojom oraz rozumiając emocjom i rozgorzgnięciom. Nieobecność w życiu narodu to postawa prowadząca do nikąd. Dla naszych działań pragniemy pozyskiwać wciąż nowych zwolenników, wykazując cierpliwość, otwartość na odmienne punkty widzenia i wytrwałość, przemawiając do ludzi czynami.

Przedkładając projekt Deklaracji jesteśmy świadomi, że zawiera on wiele symbolicznych „białych plam”, które — dyskusja przedkongresowa wypełni tworząc i konkretną treścią.

**TYMCZASOWA RADA KRAJOWA
PATRIOTYCZNEGO RUCHU
ODRODZENIA NARODOWEGO**
WARSZAWA, luty 1983 r.



Przez pół roku trwał protest. 7 stycznia wznowiono produkcję w Zakładzie Produkcyjnym w Kiełpinie k/Kartuz (należący do Gdańskich Zakładów Drobniarskich), dostarcza już piśkieta do odbiorców indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych. Miesięcznie wylega się tu 350–520 tys. piśkieta. (jk)

NA ZDJĘCIU: Selekcja piśkieta po wylegu.
CAF — JANUSZ UKLEJEWSKI

Mariaż nauki i praktyki w białostockich Wodociągach

W kolejnym i zarazem 93 rok swej historii wkraczał Wodociąg Białostocki. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku. Na sprawnie funkcjonowanie tej „fabryki wody” wpływają stabilność i doświadczenie załogi. Zasluguje zwłaszcza na wyróżnienie spore grono doświadczonych pracowników m.in. Jan Bielski, Antoni Chrabol, Eugeniusz Rybnik, Ryszard Zubrycki i Zenon Lewonczuk.

Wodociąg to także poligon doświadczalny. Od ponad trzydziestu lat trwa współpraca z Politechniką Warszawską, której studenci każdego roku odbywają praktyki w Białymstoku. Kontakty naukowców i praktyków zaowocowały wieloma zastosowaniami usprawnieniami, pracami magistralskimi, doktorskimi, a nawet habilitacyjnymi.

Kilkadziesiąt prac badawczych przyniosło spore efekty, mierzone w tonach wody, materiałów, a także obniżeniu pracochłonności. Współpracę ze strony Politechniki Warszawskiej kieruje znany specjalista sanitarniej techniki prof. dr Marek Roman.

— Jeszcze jako student zetknąłem się w Białymstoku z ludźmi niezwykle zaangażowanymi w pracę dla miasta i wodociągów. Dzięki współpracy z uczelnią wprowadzono do produkcji m.in. filtry kontaktowe, o których obecnie pisze się w podręcznikach. Prowadziliśmy też badanie nad stratami wody i opracowaliśmy system zapobiegawczy. W ZSRR znana jest nasza technologia napowietrzania wody...

— Obecnie naukowcy i praktycy — jak informuje zastępca dyrektora WPWiK,

— Stać naszą załogę na większe efekty w racjonalizacji — zwierza się inż. Eugeniusz Zawadzki. — Potrzebna byłaby jednakże nowelizacja przepisów wyznaczających Mamy bowiem kłopoty z ustaleniem wysokości wynagrodzeń.

Od kilku lat białostockie Wodociągi współpracują z pokrewnym przedsiębiorstwem w Kownie (Litewska SRR). Kontynuowana jest wymiana doświadczeń w zakresie eksploatacji i postępu technicznego. Jest też sposobność do dyskusji nad zastosowaniem nowych technik i technologii. (ges)

Program obchodów 100 rocznicy śmierci Cypriana K. Norwida

Uroczyste obchodzona będzie 100 rocznica śmierci Cypriana Kamila Norwida przypadająca 23 maja br. Jego twórczość — nie doceniona przez współczesność — po latach zdobyła sobie należne uznanie i dziś znajduje się w panteonie polskiej literatury obok twórczości Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Dopiero w Polsce Ludowej wydano została po raz pierwszy cała spuścizna Norwida.

Przygotowywany program obchodów ma na celu nie tylko uczczenie tej rocznicy, ale również przybliżenie społeczeństwu wszechstronnego dorobku artystycznego autora „Promethidiona”. Jego sztuki włączane zostaną do repertuarów teatrów w Krakowie, Wrocławiu, Łodzi i Warszawie. Jeśli chodzi o stołeczną Teatr Narodowy wystąpi z premierą sztuki „Zwolon”. Przegląd sztuk Norwida przygotowuje też noszący jego imię teatr w Jeleniej Górze. Zasluguje w upowszechnianiu dorobku teatralnego i poetycz-

Nad przebiegiem imprez czuwać będzie Komitet Obchodów 100 Rocznicy Śmierci C. K. Norwida, w którego skład wchodzi pisarz historyczny literatury i sztuki, ludzkie teatru, muzealnicy, działacze kulturalni. (PAP)

Być Uniwersyteciem

Ogólne zapytanie ze str. 1

wiceminister MNSZW i z rektorami szkół wyższych oraz spotkaniem kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR z Komitetem Uczelnianym partii przy Filii UW. Sprawy związane z utworzeniem w Białymstoku Uniwersytetu znalazły się wśród zadań pierwszoplanowych w programie działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej, przyjętym przez Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Programową 10 lutego br.

Fakt, koncepcje Uniwersytetu różniły się. Wspierane zarówno megalomanią, jak i kompleksami, a nie rzadko dyktanckim zapalem. Tymczasem, zgodnie z założeniami modelowymi Uniwersytetu, opracowanymi przez pracowników Filii UW, zadania uczelni wiązały się ściśle ze społeczno-gospodarczymi realiami północno-wschodniej Polski. Chodziło o przygotowanie kadr dla makroregionu, upowszechnianie wiedzy, niesienie postępu naukowego, podnoszenie kultury w społecznościach lokalnych oraz współtworzenie kulturowego dorobku ogólnokrajowego. Przy tym trzeba pamiętać, że z uwagi na słabe zaopatrzenie, trudne warunki ekonomiczne i rzadką sieć komunikacyjną, makroregion północno-wschodni jest obszarem o bardzo złożonej dostępności do kultury i oświaty.

Sytuacja kadrowa w makroregionie czytamy w najnowszym wydawnictwie Filii — i zapotrzebowanie na pracowników z wyższym wy-

kształceniem, wymaga kształcenia uniwersyteckiego. Nie doboru kadrowego występującego w zasadzie we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury. Szczególnie odczuwalne są one w zawodach nauczycielskich, co determinować będzie kierunki kształcenia w Uniwersytecie. Przez cały okres powoływania w naszym regionie występował duży odbiór do innych regionów kadry z wyższym, zwłaszcza humanistycznym, wykształceniem.

Krajobraz po dyskusji

Powołanie Uniwersytetu sprzyjać będzie wyrównaniu różnic i aktywizacji kadry oraz stworzyć większe możliwości kształcenia wielu absolwentów szkół średnich regionu. Możliwość takich nie mogła zapewnić inne uczelnie. Jak wskazuje analiza struktury studentów, w Filii UW kształci się wyższy niż w innych uczelniach kraju odsetek studentów, pochodzących z robotniczo-chłopskiego (62 proc.).

Dotychczasowa, utkana przez wieloletnią i powojenną historię sieć uniwersyteczną, rozpięta nad Polską, stanowiła wzór niesymetryczny. Jego osią jest Wisła, po której lewej stronie jest aż osiem uniwersytetów, a po prawej — tylko Lublin.

Żadna z tych uczelni nie jest w stanie wchłonąć takiej ilości studentów z Polski północ-

no-wschodniej, która do r. 1990 zapewniłaby makroregionowi 8 tysięcy brakujących nauczycieli, 1500 pracowników i około 2500 ekonomistów różnych specjalności. Aby wykształcić te kadry, trzeba w Białymstoku przyjąć na pierwszy rok studiów niemal trzykrotnie większą ilość kandydatów. A wybierać będzie z czego (a raczej — z kogo), bowiem właśnie szturmem do szkół wylądował demograficzny przeciętny statystyka. Na szansę podniesienia poziomu intelektualnego czeka również białostocka wieś. Obecnie wskaźnik wyższego wykształcenia równa się 2

studentów Filii stanowi 1/5 U-niwersytetu Warszawskiego, a programy realizowane na wydziałach kierunkach są identyczne z jego programami. Potencjał naukowo-badawczy Filii można mierzyć wartością aparatury naukowo-badawczej, przekraczającej 150 mln zł. 600 tys. woluminów, składających się na księgozbiór uczelni i powołaniu w ciągu dwóch lat znaleźć się w nowym, odnowionym budynku. Jego powstanie wraz z innymi obiektami, dołączonymi do już wykorzystywanych przez Filie, zabezpieczy minimum metrów kwadratowych (do 40 tys.), niezbęd-

ny, że Filia będzie Uniwersyteciem, a z kolei jego powołanie jest uzależnione zarówno od warunków lokalnych, jak i od ilości własnych samodzielnych pracowników nauki. Istnieją realne szanse szybkiego poprawy kadrowych wskaźników w drodze przejścia osób z innych ośrodków, (bo jednak tacy chętni są), oraz w wyniku rozwoju własnej kadry.

Krajobraz po dyskusji, mimo wszystko, sprawia wrażenie dość optymistyczne. Od nowego roku akademickiego zamieszka Filie, w Białymstoku będą funkcjonowały zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym i przyjętym przez Senat UW projektem statutu — Wydziały Zamiejscowe Uniwersytetu Warszawskiego. Rokowania na samodzielną i pełnoprawną uczelnię uniwersytecką — według prorektora d/s Filii w Białymstoku, prof. Jerzego Niemca — są pomyślne. Przez najbliższy czas musi trwać intensywna działalność organizatorska i merytoryczna w celu stworzenia pełnych warunków do usamodzielnienia się uczelni.

My, Polacy, jesteśmy narodem — prywatnie i urzędowo — uwielbiającym wszelkie przewidywania. Oby ta nasza wada nie spowodowała, że Wydziały Zamiejscowe UW w Białymstoku pozostaną przez następne 15 lat jako status quo ante bellum. Chociaż — autentyczne działania w ostatnich dwóch latach zarówno areopagu naukowego jak i polityczno-gospodarczego wskazywały na to, że już wkrótce burszowska pieśń „Gaudemus igitur” poświadczymy pierwszemu rocznik studentów Uniwersytetu Białostockiego.

KRYSTYNA KONECKA



Scena z „Pieśni gniewnych”, pierwszego przedstawienia powieściopisarzy z młodzieżą. Zespół poetycki (na zdjęciu) tworzą: Katarzyna Terlecka, Barbara Zielińska, Edward Dargiewicz, Zbigniew Drozd, Jerzy Siech i Franciszek Utko.

Fot. ZDZIŚLAW ZAREMBA

Scena Poetycka

Na dużej scenie Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku uruchomiono SCENĘ POETYCKĄ. Odgod. 9.30, 11 i 12.30 prezentowane będą spektakle adresowane do młodzieży szkolnej oraz nauczycieli-polonistów.

Działalność nowej sceny zainaugurowano spektaklem „Pieśni gniewnych”. Jest to swoista, bo ukazana za pomocą obrazu poetyckiego i pieśni rewolucyjnej, lekcja historii mówiąca o formowaniu się ruchu robotniczego. W potrojonej roli: autora scenariusza, reżysera przedstawienia i aktora, występuje Jerzy Siech. W „Pieśniach...” grają również: Katarzyna Ter-

Lepsze warunki dla usług

Zakłady usług radiowo-telewizyjnych i naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego WPHW w Grajewie do niedawna mieściły się w ciasnych i niewygodnych pomieszczeniach przy ul. Wojska Polskiego. Odczuwali to nie tylko pracownicy, ale również ich klienci.

Ostatnio sytuacja uległa zmianie. Zakłady usługowe zostały przeniesione do niedawno oddanego do użytku spółdzielczego budynku mieszkalnego, nr 47 w Osiedlu „Waltera”. Zapewniono też niezbędne zaplecze warsztatowo-magazynowe.

Warto podkreślić, że w tym samym budynku znalazły się również na parterze, wygodne pomieszczenia wraz z zapleczem dla apteki. Jest to spełnienie licznych życzeń i postulatów mieszkańców i radnych o uruchomienie drugiej apteki i to w tym osiedlu.

Obecnie dobiegają końca prace przy urządzaniu i wyposażaniu pomieszczeń apteki. Już w najbliższych dniach zacznie ona świadczyć usługi dla mieszkańców. (mar)

Ujęcie wielokrotnego włamywacza

W lasach niedaleko miejscowości Niewodnica Kościelna, położonej kilkanaście kilometrów od Białegostoku, wielu białostockan wybudowało sobie w ostatnich latach domki wypoczynkowe. Od pewnego czasu właściciele tych domków zaczęli zanosić do nich włamywaczami, połączonymi z kradzieżami, gwałtami i innymi przestępstwami. W domkach kradli ubrania, bieliznę, a nawet i zabawki dziecięce. O wszystkich tych faktach powiadomiono Komisariat MO w Łapach.

W wyniku prowadzonego intensywnego dochodzenia, w czasie przeprowadzanej operacji terenowej, został zatrzymany w okolicy Turczyna, mieszkaniec Białegostoku, 32-letni Daniel O. Miał przy sobie lupy pochodzące z kradzieży, wartości 150 tys. zł. Jak ustalono, Daniel O. po dokonaniu włamania, skradzione przedmioty ukrywał w pobliskim lesie, a następnie przewoził do Białegostoku. Jest on podejrzan o dokonanie w okresie od grudnia ub.r. do lutego br., siedemnastu włamania do domków letniskowych w Niewodnicy Kościelnej, skradł z nich przedmioty wartości ok. 200 tys. zł.

Daniel O. był już wielokrotnie karany za kradzieże i włamania. W czerwcu ub.r. wyszedł z zakładu karnego, gdzie odbywał orzeczoną wobec niego karę pięciu lat pozbawienia wolności. Na mocy decyzji Prokuratora Rejonowego w Białymstoku, został 14 lutego br. osadzony w areszcie śledczym. (kks)

Komunikat OKBZH

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku zwraca się z uprzejmą prośbą o wskazanie imion, nazwisk i aktualnych adresów osób, które byłyby w stanie udzielić informacji o losach dr. Samuela Steckela, nauczyciela matematyki w Gimnazjum Druska w Białymstoku, który prawdopodobnie zginął w okresie okupacji hitlerowskiej.

Informacje prosimy kierować na adres: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, ul. M. Skłodowskiej 1, tel. 230-39.

Łomża

Ciasnota szkolna ale nie tylko

Od wielu dziesięcioleci oświatowym ewenementem Łomży jest przewaga ilości szkół średnich nad podstawowymi. Obecnie pracuje tu siedem placówek podstawowych i siedem zespołów „wyższego szczebla”. Jednak równoważną jest tylko pozorna. Każdy zespół składa się z kilku jednostek organizacyjnych: szkół zawodowych, techników trzy- i pięcioletnich, studiów itp. Każda z tych jednostek ma swoje własne problemy.

W szkołach ponadpodstawowych w Łomży kształci się blisko 3,6 tys. uczniów. Placówki dysponują bardzo szczupłą, w stosunku do potrzeb społeczno-gospodarczych regionu, bazą lokalną. Zarządzenie ministra Oświaty i Wychowania z 26 czerwca 1981 roku stwierdza, iż zespoły nie powinny liczyć więcej niż 24 oddziały. Tymczasem Zespół Szkół Zawodowych nr 1 liczy 36 oddziałów, a mechanicznych — 29. Ta ostatnia placówka ma bardzo niewielkie warsztaty, w których musi kształcić fachowców do obsługi i remontów skomplikowanych maszyn. Wiele szkół nie dysponuje salami gimnastycznymi. Najgorsze warunki do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego mają szkoły kształcące budowlanych, mechaników, Pedagogiczna Szkoła Techniczna, Zespół Szkół Zawodowych nr 3.

We wszystkich placówkach, w roku szkolnym 1982/83, dopisała obsada kadrowa. Jednakże i tu, trwającą kryzys gospodarczy zaczyna dawno o sobie znać. Pojawiają się w niektórych grupach pedagogów roszczenia placowe.

W roku szkolnym 1983/84 trzeba będzie zatrudnić około 20 nauczycieli. Ze znalezieniem kandydatów do pracy nie powinno być kłopotów. Problemem natomiast jest zapewnienie właściwych warunków mieszkaniowych. Decyzją ministra Oświaty i Wychowania sprzed wielu lat, przynależało tej grupie zawodowej prawo do dodatkowej powierzchni mieszkaniczej. Jest to znaczne udogodnienie. Nauczyciele bowiem podstawową część pracy wykonują w domu. Ale ilu przedstawicieli tego zawodu korzysta z dobrodziejstwa tej decyzji? Ilu w ogóle posiada jakieś mieszkanie? Wskazane byłoby temu zagadnieniu przytoczyć nieco bliżej, jednakże nie ono jest tematem niniejszych rozważań.

Warto powiedzieć słów kilka o działalności organizacji młodzieżowych w szkołach.

W siedemnastu drużynach starszoharcerskich skupionych jest 313 osób. Funkcje drużynowych pełnią uczniowie starszych klas. Oczywiście są placówki, w których jest jedna lub kilka drużyn, ale są i takie, gdzie harcerze nie działają. W Zespole Szkół Zawodowych nr 1 i budowlanych w ogólnie nie ma drużyn harcerskich. Według oceny Kuratorium Oświaty i Wychowania, zasięg oddziaływania programowego ZHP na uczniów nie zorganizowanych i na życie szkoły jest niewielki. Kadra nauczycielska

coraz mniej interesuje się działalnością Związku.

ZSMP z kolei zrzesza w piętnastu kołach 403 uczniów. Stanowi to blisko 13 proc. młodzieży. Organizacja działa w Zespole Szkół Ogólnokształcących, Zespole Szkół Ekonomicznych, Zasadniczej Szkole Zawodowej i bursie szkolnej nr 1.

Władze oświatowe współpracują z ZSMP i ZHP nad umocnieniem pozycji poszczególnych organizacji wśród młodzieży. Jednakże jak dotychczas nie znaleziono nowych form dotarcia do młodzieży. Czynniki są próby zastąpienia części metod stosowanych dotychczas. Zwoływane są spotkania, na których omawia się zadania Związku, urzędnicy specjalne, urzędnicy, pracują nad podniesieniem autorytetu organizacji w środowisku młodzieży. Istnieje, byłoby to bowiem w wielu przypadkach powrotem do starych metod, prowadzących do dystrygowania młodzieży, również na forum organizacji.

Prezentację katalogu problemów szkół ponadpodstawowych w Łomży wspomnieliśmy jeszcze o wieloletniej historii o OPIECIE LEKARSKIEJ. Zespoły szkół zawodowych nr 1 i 2 oraz szkół mechanicznych posiadają gabinety lekarskie i stomatologiczne. Zespół Szkół Drzewnych nie dysponuje gabinetem stomatologicznym. Stomatolog nie mała także placówki przygotowujące mechaników, a zasadnicza szkoła zawodowa posiada gabinet lekarski, ale stomatologicznego. Młodzież korzysta z usług dentystycznych w Zespole Szkół Drzewnych, a także w Zespole Szkół Zawodowych nr 3.

Szkół ponadpodstawowych są niezwykle ważnym ogniwem przygotowującym fachowców dla gospodarki, kultury i przemysłu. Muszą one zatem reagować bardzo elastycznie na wszystkie potrzeby regionu i miasta. Warunkiem tego jest dysponowanie odpowiednią bazą. Szkoły muszą również być placówkami w pełni samodzielnymi. Odborność, autokratyczne zarządzanie w przeszłości doprowadziło do tego, że wszystkie decyzje o zmianach padały za późno. Ale, choć można podejmować pewne decyzje z wyprzedzeniem, bariera materialna jest często nie do przeskokowania. Przykładowo, według prognoz na najbliższe lata, istnieje pilna potrzeba podjęcia na terenie Łomży kształcenia w kilku zawodach budowlanych. I można by już rozpocząć przygotowania do tego przedsięwzięcia. Ale budynek Zespołu Szkół Budowlanych nie pomieści kilku dodatkowych klas. Perspektywę otrzymania budynku na ten cel są prawie żadne.

Takimi i podobnymi problemami łomżyńskiej oświaty zajmie się najbliższe plenium Komitetu Miejskiego PZPR w Łomży.

Z. PIECHOCIŃSKI



Pomyślna wiadomość rozeszła się łotem błyskawicy: od 1 lutego kupujemy mydło toaletowe i proszek do prania bez kartek! Wpływ na to decyzję miały nagromadzone w magazynach zapasy i rytmicznie przebiegająca produkcja. Na przykład poznaliśmy „Lechia” mimo trudności w ubiegłym roku, zanotowała wzrost produkcji mydła o 18 procent, a proszok — o 3,5 procent w stosunku do 1981 roku. Odpowiednie ilości surowców i komponentów zapewniają, że i w tym roku produkcja będzie przebiegać bez zakłóceń. Również w ubiegłym roku zanotowano znaczny wzrost produkcji pasty do zębów, i nie notowana dotychczas w historii zakładu produkcja popularnego kremu „Nivea”. (BM)

NA ZDJĘCIU: Mydło lawendowe pakowane jest ręcznie. CAF — ZBIGNIEW STASZYSZYN

W zeszłym roku poszła w Polskę wieść, że krajowym mistrzem w produkcji żywa wołowego w roku 1981 został Rajmund DEMBOWSKI, rolnik z Długolek, w gminie Krynów. Najważniejszym kryterium, które o tym zdecydowało, była ilość sprzedanego państwu żywca — wyniosła ona ponad 2100 kilogramów w przeliczeniu na hektar użytków rolnych. Tym właśnie „przebił” konkurentów z sąsiedniej wyposażonych przez naturę rejonów kraju.

Rajmund Dembowski powstał na chów bydła rzeźnego przed wielu laty, kierując się gospodarskim rachunkiem. O wyborze kierunku specjalizacji zdecydowały przede wszystkim warunki naturalne. Bo i jak inaczej się ustawić, gdy ziemia się nie najlepsza, a do tego dwie trzecie powierzchni 15-hektarowego gospodarstwa zajmują zmeliorowane łąki i pastwiska.

Do chowu opasów próbował przekonać innych rolników. W latach siedemdziesiątych, gdy w modę weszły zespoły, dogadzi się z sąsiadami przez miasteczko, że wspólnie postawią oborę na 200 sztuk młodego bydła. Warunki sprzyjały jak nigdy. Dlaczego nie skorzystał? Kredyt od reki (często w umaralnym), priorytet w przydziale materiałów budowlanych i maszyn. Dla zespołu — wszystko. W 1978 roku obora była gotowa. Jednak żywot spółki, jak i wielu innych, był krótki. Po trzech

latach dwaj wspólnicy zrezygnowali z zespołowego gospodarowania. Wtedy R. Dembowski zdecydował się przejąć budynek i pozostałe obciążenia finansowe na swoje konto. Trochę się wahał. Uważał, że zapewnić wszystkie stanowiska, mając do dyspozycji pasze z jednego gospodarstwa, będzie trudno. Obawy przyszły kiedyś zespołowa schęda zaczęła interesować się spółdzielnią rolniczą w Boguszewie. Wpuścić „obcych” na własne podwórko? Nie, ta-

kooperanta otrzymuje między innymi 200 kg mieszanek treściwej na sztukę. To rzecz jasna, nie wystarczy. Jednak pasze przemysłowe zmieszane z własnym zbożem dają większe przyrosty, zwierzęta zjadają je z większym apetytem. W czasach, gdy mieszanek treściwej było łatwo dostępne, zwierzęta przyszyły na wadze średnio 900-950 gramów dziennie. Teraz sztukę od 100 do 250 kg trzeba chować pół roku.

Gospodarz nadmienia, że kooperując z PGR w Krynyszy, nie wiele się nauczył. Podpatrzył między innymi, jak sporządzać pasze kisonki, jak stosuje się dodatki mineralne do pasz, na jego wzrost zastosował u siebie dwukrotnie w ciągu dnia karmienie zwierząt. Przyszedłby cenne rady zootechnika. W nagłych przypadkach umie poradzić sobie sam, bez interwencji lekarza weterynarii.

Tradycyjnie już, podstawą żywienia bydła w gospodarstwie Dembowski są kiszonki i siano. Kiszonki zmagazynowane w ogromnych siłosach. Podaje się je opasom od 150 kilogramów, zaś starszym tyle, ile mogą zjeść. W ten sposób oszczędza się pasze

Zabytki Sudanu w polskich zbiorach

Polskie wykopaliska archeologiczne na Bliskim Wschodzie pozwalają na wzbogacenie naszych zbiorów sztuki starożytnej. U-mowy z poszczególnymi państwami dają nam prawo do części znalezionych zabytków archeologicznych albo też do odpowiedniego ekwiwalentu. W ten sposób — w oparciu o dziesięciolecie wykopalisk w Kadero k. Chartum — powstała w Polsce w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu cenna kolekcja zabytków z Sudanu. Zawiera ona znaleziska pochodzące z okresu V tysiąclecia p.n.e. — z tzw. epoki prehistorycznej oraz z początków naszej ery — z czasów istnienia państwa Maro. Są to narzędzia, ozdoby, naczynia. Ostatnio kolekcja wzbogaciła się o szereg glinianych — bogato zdobionych naczyń, które zostały odkopane podczas ostatniej kampanii badawczej w styczniu br. w Kadero i przwiezione do Polski przez kierującego badaniami doc. Lecha Krzyżaniaka.

W poprzednich latach uzyskaliśmy wiele interesujących zabytków z innych polskich wykopalisk w Egipcie, Syrii i na Cyprze. Warto przypomnieć, że w Muzeum Narodowym w Warszawie znajduje się zespół sławnych fresków wczesnośredniowiecznych z Faras. W Warszawie znajduje się także kolekcja wczesnośredniowiecznych fresków nubijskich. (PAP)

Radni — wyborcy

Członkowie Prezydium WRN w Białymstoku odbyli w II półroczu ubiegłego roku sześć posiedzeń. Wśród tematów omawianych przez nich były m.in. zagadnienia realizacji planu społeczno-gospodarczego, załatwianie interwencji wniesionych przez radnych oraz skarg i wniosków wysuwanych przez wyborców.

Analizując wywiązywanie się radnych WRN z obowiązku utrzymywania kontaktów z wyborcami, stwierdzono potrzebę dalszego ich aktywizowania. Wyrażono pogląd, że każdy radny przynajmniej raz w kwartale powinien spotkać się z mieszkańcami, informując ich o działaniach Wojewódzkiej Rady Narodowej i konsultując propozycje uchwał.

Ze szczególną troską Prezydium WRN odnosiło się do działań rad narodowych stopnia podstawowego. Inspirowano ich do wywiązywania się z obowiązków, które w sposób istotny wpływają na ich działalność.

Po raz pierwszy doszło w ub. roku do spotkania prezydium WRN trzech sąsiadujących z sobą województw. Radni Białostocki, woj. łomżyński i suwalskiego zastanawiali się wspólnie nad dostosowaniem struktury kształcenia absolwentów wyższych uczelni do potrzeb regionu. Wspólne rozwiązywanie problemów będzie kontynuowane także w br. (fb)

W woj. białostockim

Kolejna akcja „Rynek”

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze MO, przy współudziale członków ORMO, pracowników Państwowej Inspekcji Handlowej oraz grotno robotników z białostockich zakładów pracy, przeprowadzili — pod krytycznym „Rynek”, kolejne działania antyspekulacyjne w woj. białostockim. Ogółem skontrolowano 460 placówek handlowych i gastronomicznych oraz magazynów.

W czasie kontroli zabezpie-

czono, będące przedmiotem spekulacji, towary wartości ponad 225 tys. zł, a także znaleziono, ukryte przed nabywcami, towary wartości blisko 13 tys. zł. W oparciu o stwierdzone fakty naruszenia obowiązków przepisów wszczęto trzy postępowania przygotowawcze, sporządzono 32 wnioski o ukaranie do kolegiów do spraw wykroczeń z mandatami karnymi, na łączną kwotę 334 tys. zł, ukarano 63 osoby. (h)

roku, mogliśmy wyprodukować 38 ton mięsa wołowego. Gospodarz mówi: „mogłiśmy”, bo do pracy w gospodarstwie włazała się cała rodzina — żona i córka dzieci. Najstarszy syn — Krzysztof ukazał się zasadniczą szkołą rolniczą i w przyszłości zamierza przejąć ster gospodarstwa w swoje ręce. Młodsze córki, po powrocie ze szkoły, doją krowy i pomagają w obróbkach. Wakacje natomiast, jak inne dzieci wiejskie, spędzają przy sianołokach, łąkach i innych zajęciach. Normalka. Nikt nie ma wolnej soboty, ani spokojnej głowy w święta. W letnią, słoneczną niedzielę, gdy miastowi kapla się w rzekach, trzeba dowiedzieć opasom świeżą zielonkę, wydoić krowy...

Dłatego R. Dembowski nie może zrozumieć, dlaczego niektórzy próbują skłócić wieś z miastem twierdząc, że rolnik się bogaci, że ma wyższe dochody niż w mieście, że stać go na wszystko. Tymczasem w Długolek na przykład, licząc 350 gospodarstw, 10 proc. rolników można zaliczyć do dobrze sytuowanych. Dziesięć rodzin żyje z samych dochodów z rolnictwa. Wszyscy borykają się z brakiem środków do produkcji rolnej, które stawiają ponad wartość luksusowych mebli, czy zagranicznych wyściełek. Ci, którzy zazdrościli, że rolnik nie biera pod uwagę, że na dochody pracuje cała rodzina, nie licząc czasu w dzień powszedni i święta.

J. SZTACHELSKA

Z tytułem mistrza

ki interes nie był w smak właścicieli.

Budynek nie jest w pełni zasiedlony. Na utrzymanie dwustu sztuk w jednym rzucie nie wystarczyłoby pasz i — mimo mechanizacji — sił do obsługi. Rocznie przechodzi przez oborę parę dziesiątek sztuk. Jedne idą na sprzedaż, na ich miejsce wprowadza się nowe.

Od blisko dziesięciu lat — wyjaśnia Rajmund Dembowski — kooperuję z Państwowym Gospodarstwem Rolnym w Krynyszy. I chwalebnie sobie. Współpraca polega na tym, że ja kupuję cielęta z POZiH w wadze od 60 do 100 kilogramów i odchowuję je do 250 kg. Dalej, do wagi ciężkiej dotacza je peeger. Od

zboże na ziarno zajmuje nie więcej niż 4 ha). Po jego zbiorze idzie kukurydza albo ziemniaki. Kukurydza zajmuje przeciętnie półtora hektara. Dobrze udaje się na V i VI klasie. Tajemnica w tym, że glebę nawożą gnojowicą. Dham o łąki, gdyż inaczej z zielonką byłoby kruczo. Bywało, że na hektar sypałem ponad czterysta kilogramów nawozów mineralnych w czystym składniku. Obecnie, gdy znacznie droższe, na szerszą skalę myślę stosować gnojowicę na użytki zielone. Z lepszych łąk zbieram trzy pokosy zielonki. Pierwszy i trzeci zwożę do siłosów na kiszonki i siano. Mniej stracił, a było chętniej zjada je niż siano. Mając pasze w zeszłym

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe, 13-950 Białystok, ul. Wesołowska 1, przyjmujące Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowska 1, ty Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji. Łomża, ul. Wesołowska 1, przyjmują Oddziały RSW "Prasa Książka Ruch" oraz urzędy pocztowe i miesieczna 109 zł, kwartałna 327 zł, od I kwartału miesieczna, zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW Kolportażu Prasowego i Wydawnictw ul. Towarowa 22, 00-653 Warszawa.

Uczyć się samorządności

Już w pierwszych dokumentach dotyczących reformy gospodarczej sformułowano uwagę, że pełne prowadzenie tego przedsięwzięcia jest niemożliwe bez udziału załóg w podejmowaniu decyzji dotyczących najważniejszych spraw przedsiębiorstwa. W ślad za tym, w jakimś czasie później, mimo trwającego stanu wojennego podjęto decyzję zezwalającą na wznowienie pracy samorządów robotniczych. I co się okazało?

To, co powiedziano na temat samorządu w aktach głównych było zrozumiałe samo przez się. W każdej fabryce jest ogromna ilość spraw. Ogromny zespół ludzi, czy jeden dyrektor nie udźwignie odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Odpowiedzialność — należy do rozumieć bardzo szeroko. Gdy zarządzenia dyrektora wpłyną na obniżenie jej prestiżu — to już wzięto konsekwencje w ramach odpowiedzialności. Konsekwencje surowe, bo przezwyciężenie o tym, że szef jest niekompetentny, nie można anulować.

Czy ktoś rozsądny będzie bez lęku decydował jednobożnie o tym co ma być opłacane dla kilkuset, czy kilku tysięcy ludzi?

W woj. łomżyńskim znaleźli się menadżerowie, którym nie spieszyło się. Czekali z wnioskami do ostatniej chwili. Jak sprawa przedstawiała się obecnie?

Na 53 jednostek, w których zgodnie z ustawą powinny działać samorządy, do 13 grudnia 1981 r. powołano je w 37 zakładach. Po wprowadzeniu stanu wojennego zostały one reaktywowane w dziesięciu jednostkach gospodarczych.

Według stanu na 12 lutego br. samorządy działają w 37 zakładach, w przypadku siedmiu, które są jednostkami militarnymi, zgodnie z uchwałą KOK z 27 grudnia ub. r. decyzje zostają wydane do końca marca br. Dwa przedsiębiorstwa wyraziły zaniepokojenie, że dotychczas nie rozpatrzono ich, a dziewięć przy-

względem na to, czy źródłem opornego poddawania się nowemu jest konserwatyzm, czy zła wola. Efekt polityczny jest przecież taki sam.

Jak wyglądały sprawy samorządów w trzech największych zakładach województwa: w dniach 17-19 stycznia br. przeprowadzono wśród załogi Zakładu Płyt Włókowych w Grójcu referendum w sprawie wolności rad robotniczych. Na 1001 zatrudnionych, w głosowaniu udział wzięło 823 osoby. Za wyborem nowej rady opowiedziało się 523 osoby, za dotychczasowym składem — 265 osób.

Trwają więc tu przygotowania do wyborów rady.

W Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego wybrano 23-osobową radę pracowniczą. W wyborach udział wzięło 1730 — 62,4 proc. ogółu zatrudnionych. Rada zajęła się m.in. ustaleniem dni wolnych od pracy. Analizowano przedstawił projekt dyktando projektu uruchomienia dwóch zespołów krosien na trzeciej zmianie. Znajmowano się realizacją zadań produkcyjnych i planów na br.

Rada pracownicza LZPB „Narew” odbyła posiedzenie dwa razy w miesiącu. Omawiane są na nich wszystkie istotne dla załogi sprawy. Ostatnio analizowano problem dowozu pracowników do pracy. Zastanawiano się czy jest to opłacalne, czy nie. Znajmowano się też tym, czy zakład ma przystąpić do Zrzeszenia Producentów Włókna Bawełnianego i Bawełnopodrobnych, czy do spółki z Textilimpexem i Torimexem. Jak informuje „Biuletyn” zakładowy nr 5 z 14 bm. upoważniono dyrektora do podpisania porozumienia z tą ostatnią spółką. Zastwierdzono też regulamin podziwiał wypracowanego zysku.

Samorządy nie staną się samorządami z dnia na dzień. Muszą się samorządności uczyć. To aby edukacja ta dała jak najlepsze rezultaty, powinno być troską tych wszystkich, którym zależy na wyprowadzeniu kraju z kryzysu. A takich jest wśród nas zdecydowana większość.

Niestety takich, którym nie zależy, również nie brakuje. Powinniśmy o tym pamiętać na co dzień. (zp)

Dlaczego zlikwidowano punkt skupu?

Od kilku miesięcy rolnicy z Kumełki i okolicznych wsi w gminie Kolno pytają: dlaczego Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży zlikwidowało punkt skupu ziemniaków w Truszkach? Sprawy wyjaśnił niedawno Oddział Plantacyjny w Kolnie, podległy łomżyńskiemu przedsiębiorstwu.

Otóż w 1979 r. przedsiębiorstwo na swoje potrzeby we wsiach Truszek, Patory, Kucze i Zalesie utworzyło region produkcji ziemniaka — sadzeniaka. Powierzchnia kontraktacji wynosiła 74 ha. Wiosną plantatorzy z Truszek Zalesie oraz częściowo Truszek Patory odmówili przyje-

cia sadzeniaków na reprodukcję, rezygnując z dalszego prowadzenia kontraktacji.

Pozostali jedynie rejon o wielkości 40 hektarów. Powierzchnia ta nie spełniała warunków rejonu zamkniętego reprodukcji. W tej sytuacji o rozwiązaniu rejonu. W odpowiedzi na to rolnicy z Truszek Patory, Kucze i Zalesie zawarli umowy kontraktacyjne na produkcję ziemniaków jadalnych z Oddziałem Plantacyjnym w Białej Piskiej (woj. suwalskie).

Do punktu skupu prowadzonego przez Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego pozostali przynależni jedynie plantatorzy z Kumełki i Kowolewa. Kontraktacja ziemniaków jest tu zbyt mała. I to właśnie zadecydowało o likwidacji punktu skupu z względu na duże koszty jego utrzymania. Stanowisko to uzyskało aprobatę Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miasta i Gminy w Kolnie oraz Wojewódzkiego Związku Plantatorów Roslin Okopowych. Decyzja niepopularna wśród rolników, ale ekonomicznie uzasadniona. (jf)

Łęcha publikacji

W PAŹDZIERNIKU ubr. przytoczyliśmy na naszych łamach list Alicji Wykowskiej, prowadzącej w Łomży zakład dziewiarski. Skarżyła się w nim na decyzję władz miasta, mocą której usuwa się ją z dotychczas zajmowanego lokalu, zmuszając do przeniesienia warsztatu z ul. Ściegiennego do ul. Obronców Łomży, oddalonego — jak pisała — o 3 km od śródmieścia.

Urząd Miejski, podejmując decyzję kierował się — jak informuje w pismach do redakcji z 1. grudnia ub. r. i 4 lutego br. — kilkoma względami. „Ob Alicja Wykowska decydując się na przydział

działki mieszkalnej (na której mogła być budowana budynek mieszkalny o powierzchni użytkowej 140 m kwadr. zamiast 110 m kwadr.) zobowiązała się, że w budynku tym będzie prowadziła zakład usługowy. Tymczasem od dwu lat ob. A. Wykowska mieszka w nowo wybudowanym budynku przy ul. Ks. Ściegiennego 8; podaje gdy lokal w jej budynku, wyłączone na ten cel jest nie „wykorzystany”.

To względem pierwszy. Drugim jest brak lokali na warsztaty usługowe przy niewielkim stopniu zaspokojenia usług. Po trzecie — budynek A. Wykowskiej nie leży na peryferiach, lecz w pobliżu



Nareszcie mamy prawdziwą zimę...

Fot. Archiwum

Z prac komisji WRN w Suwałkach

Inicjatywy na miarę potrzeb

W tegorocznych planach pracy, komisje Wojewódzkiej Rady Narodowej w SUWAŁKACH skupiły uwagę na zasadniczych problemach mających wpływ na dalszą poprawę sytuacji gospodarczej w województwie oraz lepsze zaspokojenie potrzeb ludności miast i wsi. Zainteresować również będą, do wzmożenia kontroli społecznej, zwłaszcza w wykonywaniu zadań wynikających z uchwał WRN.

A oto niektóre wybrane tematy, którym zajmują się komisje WRN w pierwszym półroczu.

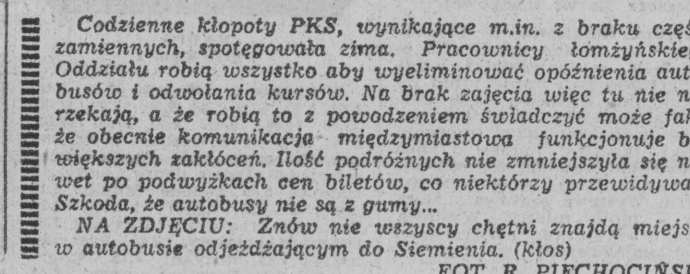
Komisja Zaspokajania Ludności i Usług zainteresowała się działalnością prywatnych placówek handlowych i źródeł ich zaopatrzenia. Zapozna się z zamierzeniami i możliwościami rozwoju przetwórstwa owocowo-warzywnego w latach 1983-85. Przeprowadzi także kontrole przygotowania gastronomicznego sezonu turystycznego.

Komisja Produkcji Rolnej zwróciła uwagę na działalność PGR w warunkach funkcjonowania nowego systemu ekonomicznego i finansowego. Zainteresowała się realizacją uchwały WRN z 1979 roku w sprawie dalszej działalności w zakresie gospodarki ziemią oraz problemami rozwoju osadnictwa rolniczego młodzieży wiejskiej. Dokona oceny realizacji uchwały WRN z r. 1980 w sprawie dalszego rozwoju produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych ze szczególnym uwzględnieniem specjalizacji, kooperacji i kontraktacji.

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego zwróciła uwagę na realizację czynów społecznych w województwie. Zapozna się z przebiegiem budowy inwestycji przemysłowych w warunkach wprowadzonej reformy gospodarczej oraz programem gospodarowania kadrami.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności dokona oceny wykorzystania zasobów lokalowych będących w dyspozycji przedsiębiorstw mieszkalniowej, zakładów pracy i organów administracji państwowej. Oceń również funkcjonowanie transportu samochodowego PKS i WSTW. Zainteresowała się gospodarką paliwami w przedsiębiorstwach oraz realizacją planu gazyfikacji bezprzewodowej i przewodowej miast i wsi.

Komisja Wychowania, Oświaty i Kultury zapoznała się z problemami dowożenia młodzieży do zbiorczych szkół gimnazjalnych. Oceń stan opieki



Codziennie kłopoty PKS, wynikające m.in. z braku części zamiennych, spóźniona zima. Pracownicy łomżyńskiego Oddziału robią wszystko aby wyeliminować opóźnienia autobusów i odwołania kursów. Na brak zajęcia więc tu nie narzekają, a że robią to z powodzeniem świadczyć może fakt, że obecnie komunikacja międzywsiowa funkcjonuje bez większych zakłóceń. Ilość podróży nie zmniejszyła się nawet po podwyżkach cen biletów, co niektórzy przewidywali. Szkoła, że autobusy nie są z gumy... NA ZDJĘCIU: Znowu nie uszczępnij chętni znajdują miejsce w autobusie odjeżdżającym do Siemienia. (klos)

PRON w Wydminach:

O uznaniu zadecydują fakty

W Wydminach odbyło się ogólne zebranie 11 kół terenowych PRON, które wybrało Gminny Komitet PRON. Przewodniczący GK PRON — Bronisław Bystrycki nie ukrywa, że działacze PRON w Wydminach czeka dużo pracy i to niełatwej. Nie ma co ukrywać — nie wszyscy jeszcze akceptują ich działalność w gminie. Chodzi tu przede wszystkim o młodzież.

Trzeba aktywnie działać, bo dokoła jest tyle spraw do załatwienia, tyle wynaturzeń, czy wręcz pospolitego niedbalstwa i bałaganu. W Gminnym Komitecie PRON w Wydminach działają trzy robocze zespoły.

Sześciuosobowa Komisja Opiekunkowa i Zdrowia, której przewodniczy Stanisław Gawdowicz, zajęła się przede wszystkim problemami ludzi starszych i samotnych. Członkowie komisji nie czekają, aż ktoś sam zgłosi się z podaniem o pomoc. Sami inicjują doradczą pomoc ludziom najbardziej potrzebującym. Ostatnio z inicjatywy PRON dziesięć samotnych i chorych osób zaopatrzone w ciepłą bieliznę.

Najwięcej spraw do załatwienia ma Zespół Gospodarczy, Handlu i Usług oraz Gospodarki Komunalnej i Walki ze Speculacją, którym kieruje Edward Salata. Zespół ten, obok walki ze speculacją, na pierwszy plan wysunął problem zaopatrzenia w wodę. Również z inicjatywy zespołu zmienili się i to w znaczny sposób stan i wygląd ulic i chodników.

Trzeci zespół, którym kieruje Edward Adamczyk zaj-

muje się sprawami kultury, oświaty, wychowania i sportu w gminie. Cel jaki przed sobą postawił, to przede wszystkim ożywienie działalności kulturalnej i sportowo-wypoczynkowej ze szczególnym uwzględnieniem dni wolnych od pracy.

PRON w Wydminach wystąpił z inicjatywą budowy domu kultury. Dużo prac, tych nietypowych deklaruje się w czynnie społecznym. PRON chce wokół tej sprawy zintegrować całe gminne środowisko. Władze Gminy już teraz podjęła decyzję o przekazaniu 500 tys. zł z Funduszu Rozwoju Rolnictwa na budowę domu kultury.

Przypominamy więc kilka najważniejszych informacji związanych z tą imprezą, celem której jest upowszechnienie biegu narciarskiego, kształtowanie nawyków czynnego wypoczynku, zdobywanie Odznaki Sprawności Narciarskiej.

Organizatorem jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku przy pomocy Zarządu Wojewódzkiego ZSM, Klubu Sportowego SZS AZS SZS Przyjeźdźców z Białymstoku i Spółdzielni w Białymstoku.

Bieg główny dla kobiet i mężczyzn (ok. 1900 i 2000 m) rozpocznie się w niedzielę, 20 lutego, o godzinie 9.30, w ośrodku na trasie 3 km. Wszystkie biegi odbędą się ze startu wspólnego.

Trasy zostały zlokalizowane na Pietrach. Początek zawodów o godz. 11. Wydawnie numerów startowych w godz. 9.30-10.30 w Szkole Podstawowej Nr 32, ul. Piotra 22. Prawo startu mają wszyscy chętni, posiadający aktualne badania lekarskie. Zwycięzcę w poszczególnych kategoriach otrzymają upominki. Ponadto nagrodzone zostaną liczne nagrody wspaniałe, które zostaną rozdane. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkową plakietkę.

Zwycięzcy (imie, nazwisko, rocznik i dystans) należy przesyłać pod adres: Klub Sportowy w Białymstoku, ul. Lipowa 24 (telefon 258-64). Uczestników tegorocznego Biegu Merkurego obowiązują wpisowe.

Wpisowe w Białymstoku: 10 zł. Należy je wpłacić w Klubie SZS AZS lub przy odbiorze numerów startowych. 8 pkt. 370-748.

Wszystkie zespoły rozegrały po osiem spotkań. (lad)

Zainteresowani mogą zgłaszać się w ZMG ZSM w Wysokim Mazowieckim, ul. Mickiewicza, tel. 21-57.

Pod koszami

Wprawdzie rozgrzewki koszykarskiej w klasie okręgowej Białostoku wkręczyły już w rundę zawodową, ale dopiero niedawno zwycięstwo przyniosła drużyna jesienną. Oto ona:

1. Filla UW 15 pkt. 698-472
2. Tur Bielsk Podl. 15 pkt. 691-811
3. Start Łomża 14 pkt. 739-523
4. AZS AMB 12 pkt. 585-579
5. AZS AZS III 12 pkt. 603-379
6. Biełk 12 pkt. 507-578
7. Mazur Pisz 11 pkt. 591-593
8. ZSW W-Bostok 9 pkt. 372-728
9. SZS Gliń 8 pkt. 370-748

Wszystkie zespoły rozegrały po osiem spotkań. (lad)

DONIESIENIA AGENCYNIE

DRUGI TYTUŁ TRZYSTOPIETNY EWY GRABOWSKIEJ

Drugi tytuł mistrzowski wywalczyła Ewa Grabowska podczas mistrzostw Polski w konkurencji alpejskiej w Zakopanem. Po poniedziałkowym zwycięstwie w slalomie gigantycznym w wyścigu slalomie specjalnym, wyprzedziła Dorotę Marchewską i tym razem wśród medalistek nie było siostrzyk. Dorota Marchewska nie stała na starcie, a Małgorzata wypadała z trasy.

SZACHOWE MISTRZOSTWA POLSKI MŁODZIEŻY

W 4 rundzie rozgrywanym w Piotrkowie Trybunalskim 40 indywidualnych szachistów mistrzostw Polski mężczyzn pięć partii zakończyło się remisem. Włodzimierz Schmidt (Maraton Warszawa) zremisował ze Zbigniewem Kleskim (Avia Świdnik), Ryszardem Bernardem (Lech Poznań), Karolem Fimką (Start Katowice), Janem Adamskim (Legion Warszawa) ze Zbigniewem Szymczakiem (Avia Świdnik), Aleksandrem Sznajpkiem (Maraton Warszawa) z Jackiem Bieleckim (Górnik Łódź) oraz Pawłem Stępińskim (Lech Poznań) z Arturym Sygiskim (Sika Częstochowa).

Po 4 rundach prowadzi Aleksander Sznajpek i Zbigniew Szymczak — po 3 pkt. wyprzedzając Włodzimierza Schmidta, Jan Adamskiego, Artura Sygiskiego i Ryszarda Bernarda — po 2,5 pkt.

VIII SPARTAKIADA GWARDYJSKA W ZAKOPANEM

VIII międzynarodowa Zimowa Spartakiada Gwardyjska odbędzie się w dniach 8-15 marca br. w Zakopanem. Będzie to jedna z największych imprez narciarskich tegorocznego sezonu w kraju. Na starcie stanie ok. 200 zawodników i zawodniczek z 5 krajów: Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Związku Radzieckiego i Polski.

TRAGICZNY WYPADK W KOSZYKARZY

Tragiczny wypadek zdarzył się 3 bm. na szosie w pobliżu Tarasowa Gór.

Autokar wiozący koszykarzy Białej Bobrek udających się do Poznania, na krótkim odcinku z miejscowym Lechem, zderzył się z ciężarówką z nadjeżdżającym z przodu ciężarówką. W wypadku zginął koszykarz Sław Bobrek. Był 30-letni Włodzisław Szarata, były reprezentant Polski.

TOTALIZATOR

MALY LOTEK I losowanie:

— 17 — 19 — 21 — 25

II losowanie:

— 14 — 15 — 22 — 27

EXPRESS LOTEK

10 — 12 — 15 — 22 — 29

Nad progami rozwoju Białegostoku

Na POSIEDZENIU plenarnym Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku omówiono założenia projektu planu społeczno-gospodarczego Białegostoku na lata 1983-85. Po referacie i dyskusji Plenum MK SD

stwierdziło, że przedłożony na wstępie program rozwoju nie zaspokaja oczekiwań społecznych mieszkańców. Uwzględniwszy trudną sytuację społeczno-gospodarczą kraju, Plenum MK SD uznało, że przedstawiona druga wersja może być przyjęta do realizacji jako minimalny program, który winien być skorygowany w górę w miarę zarysowujących się możliwości.

Zobowiązano Prezydium MK SD do wnikliwego rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku dyskusji i przedstawienia ich na najbliższej sesji MRN poświęconej temu problemowi.

W obradach Plenum uczestniczył wiceprzewodniczący CK SD, Józef Eljasiewicz, który wręczył również odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom SD: Krzysztofowi Kawałowskiemu, Orderu Ordeńskim, Zienowowi Roslanowi oraz Złoty Krzyż Zasługi — Mirosławowi Misiewiczowi.

C. BURZYŃSKI

Wyprawa po dolary

W ostatni dzień stycznia br. przyjechał do Białegostoku amerykański klub Prasy i Książki. W ubr. na rejonowym przeglądzie amatorów w Bielsku Podlaskim otrzymał wyróżnienie. W br. zakwalifikował się do udziału w centralnym przeglądzie „Piosenka białostocka”.

Niedawno odbyło się nadanie imienia zespołowi. Nazwano go „Bierozki” („Bierozki”). Zespołowi przyznano na działalność znaczne kwoty pieniężne. (j)

Przyjaciele labedzi

Tegoroczna zima nie sprawia wprawdzie poważniejszych kłopotów z przetrwaniem naszej fauny, ale dobrze działające kłaki Ligi Ochrony Przyrody w każdym okresie znajdują pole do pożytecznej działalności. Do nich należy kolo przy Szkole Podstawowej nr 3 im. Walerego Wróblewskiego w Sokółce.

Znajdujący się w pobliżu niewielki akwen gościł rokrocznie zimową porą od kilku do kilkunastu par labedzi. Przebywają one do chwili całkowitego zamrożenia jeziora. Z chwilą zamrożenia odlatują do miejsc, gdzie jest łatwiej dostępne, a w okresie wiosennym mogą składać jaja i wychowywać pisklęta. Do czasu wiosny młodzieńcy przyrody pod opieką Joanny Fofman zapewniają pomoc dla tych wspaniałych ptaków. Z odpadów szkolnej kuchni wykładają karmne na brzegu jeziora. Są to niewątpliwie jedne z ciekawszych lekcji przyrody.

Labedzi niemy — bo tylko taki przebywa na stałe w Polsce (krzykliwy i czarnodzioby są przelotnymi) — z uwagi na ścisłą ochronę gatunku stał się ostatnio bardziej widoczny na naszych jeziorach. Sokolskie jezioro nie stanowi dla tych ptaków miejsca stałego zadomowienia. Niewielka powierzchnia wody, duży ruch wokół zbiornika nie sprzyja temu.

Opiekując się labedziami młodzież nie zapomina też o dokarmianiu innych ptaków. Chętnie korzystają z pełnych karmników sikorki, perzaczki, kowalki, gile, trznadła, mazurki. Przykład uczniom z osiedla „Zielonego” jest godny naśladowania i choć na pewno nie jedyny z uwagi na sprzyjające na nas obowiązki w stosunku do przyrody.

PIOTR SNOCHOWSKI



Po latach perturbacji

Obiekt gastronomiczno-handlowy na osiedlu Piasta ma być gotowy (ponoć) we wrześniu

Nowe osiedla mieszkaniowe mają do siebie, że wraz z ilością mieszkań przybywa też lokatorów, a co za tym idzie — rośnie zapotrzebowanie na wszelkiego typu usługi, do których zaliczamy m.in. możliwość zaopatrzenia się w podstawowe, chociażby produkty spożywcze, zjedzenie obiadu w zbiorowej gastronomii, czy uszyście sobie spódnę.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA” postanowiła uszczęśliwić mieszkańców osiedla Piasta kompleksem gastronomiczno-handlowym przy ul. Chłobrogo. W marcu 1975 r. została zawarta umowa między spółdzielnią a Białostockim Kombinatem. Budowlany o wybudowanie obiektu Plac pod inwestycję przekazano we wrześniu tegoż roku.

Budowlani nie są bardzo jednak kwapiący się z rozpoczęciem prac. Sprawa trafiła nawet do Głównego Komisji Arbitrażowej. Ostatnie budowę rozpoczęto w 1977 r. Do tego czasu inwestor, czyli „Zachęta” wiele razy late „znów w istniejącym podwozcu Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa i Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawie słabego tempa robót przy ul. Chłobrogo. Wyegzekwowano również od wykonawcy kary w wysokości ponad 927 tys. zł za zwłokę w pracach budowlanych (5 proc. umownej wartości obiektu — górna granica, możliwa do wyegzekwowania).

BKB tłumaczył się jednoznacznie wykonywaniem prac budowlanych na „mieszkańców” w Osiedlu Piasta. Po wielu perturbacjach ustalono nareczenie ostateczny (miejmy nadzieję) harmonogramu prac. Zgodnie z jego założeniami obiekt ma być oddany do użytku w końcu września br. Najwyżej chyba czas, bo osiedle znacznie się rozrosło,

czya, piosenki „Wstań Zenek, wstań!”.

(mip)

Marek Gutajski znów w Białymstoku

Miejski Dom Kultury w Białymstoku od pięciu lat zajmuje się propagowaniem różnych aspektów i problemów niekonwencji przybliżaniem społeczeństwu zjawisk z pogranicza nauki i parapsychologii. Coraz częściej jednak zjawiska te uważane są za paranormalne udaje się wytłumaczyć na gruncie naukowym.

Często również w piśmiech medycznych czyta się o akupunkturze, kregostawie, hipnozie i o takich sprawach, które całkiem jeszcze niedawno zrywaną pogardliwym określeniem szarlatanerii. Dowodem na to jest ogromne zainteresowanie ośrodków naukowych na Wschodzie i Zachodzie zja-

wiskami z zakresu psychotrofikacji, telepatii, telekinezy i lokalizacji przedmiotów lub ziół na odległość. Zajmują się nimi m.in. NASA, Akademia Nauk ZSRR.

Mając na uwadze ogromne zainteresowanie miłośników tych zjawisk, MDK ponownie zaprosił biogostera — Marka Gutajskiego — na cykl odczytów poświęconych leżącym polem biologicznym. Odczyt będzie się one w kawiarni „Fama” w następujących terminach: 19 lutego o godz. 17; 20 lutego o godz. 13 i tego samego dnia o godz. 17 w filii MDK nr 4 przy ul. Doliwostkiej.

(osa)

a tymczasem placówek handlowo-usługowych przybyło niewiele.

Z reporterskiego obowiązku dodajmy, że w momencie podpisania umowy wartość obiektu oceniano na 18,5 mln zł. Dziś kwota, potrzebna na całkowite wykończenie gastronomiczno-handlowego kompleksu, wzrosła do blisko 37 mln zł.

Dwa pawilony, które złożyły się na ten obiekt, będą miały powierzchnię ponad 3,3 tys. m kwadr. powierzchni. Znajdą się tam: sklep spożywczy ze stoiskiem owocowo-warzywnym, apteka, pracownia plastyczna dla członków ZPAP, pomieszczenia do działalności społecznej — wychowawczej „Zachęty”, sklep mięsno-garażowy, restauracja na 120 miejsc, zakład krawiecki (męski, damski, młodzieżowy i dziecięcy), zakład naprawy sprzętu gospodarstwa domowego oraz zakład dzierżawski.

Jak nas poinformowali przedstawiciele „Zachęty” — obecne tempo robót nie gwarantuje optymistycznym, jest nadzieja, że termin oddania obiektu do użytku we wrześniu br. będzie realny. Trwają roboty przygotowawcze do położenia elewacji. Przed samym kładzeniem tynków założą się jeszcze instalacje elektryczne. Obiekt jest już połączony do miejskiej sieci ciepłowniczej i wodno-kanalizacyjnej. Brakuje jeszcze tylko gazu.

M. PIEKAREK, Fot. J. MAŁEC

Strażacy nie tyko gaszą

W Krypinie odbył się IV Gminny Zjazd członków Ochotniczej Straży Pożarnej. Przedstawiono dotychczasową działalność, wzięto pod uwagę, wybrano nowe władze. Na krótko poruszone zostały sprawy, które chociaż w ławie części dotyczyły własnego podwórka — w jakimś stopniu odzwierciedlały sytuację, panującą w ochotniczych formacjach strażackich naszego kraju.

FORMACJA STRAZACKA w gminie Krypin liczy ponad 220 członków. Istnieje dwie młodzieżowe drużyny — w Zbocznej Szkole Gminnej w Krypinie i szkole w Długolecie. W ciągu minionych dwóch lat jednostki OSP 12 razy wyjeżdżały do walki z „czarnym kurem”. Przez gaszenie pożarów strażacy z osmiu gminnych jednostek uczestniczyli w wielu wypadach społecznych, brali też udział w zbiorach funduszy dla powiatu, Plocka.

Tyle krótkiej statystyki. Nie o niej jednak głównie mówiono na uroczystym spotkaniu członków OSP w Krypinie. Wyplatały wszystkie sprawy bieżącej działalności statutowej i stworzenia warunków do tego. Mówiono o potrzebie wyposażenia jednostek w większą ilość sprzętu bojowego. Krypin nie jest w skali kraju wielką jednostką, ale w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

żarów dochodził bowiem przez brak niecierpliwości. Na komendantów jednostek OSP wybiera się coraz częściej młodszy wiek. Ciężko „zmiana warty”, ale przy okazji zapomniała się o przeciwnościach, które chociaż w ławie części dotyczyły własnego podwórka — w jakimś stopniu odzwierciedlały sytuację, panującą w ochotniczych formacjach strażackich naszego kraju.

W Krypinie strażacy nie tylko gaszą. W programie na najbliższy okres przewidziano: wzięcie udziału w imprezach kulturalno-sportowych i letnich dziecięcych, udział w czynach społecznych. Padło też ważne stwierdzenie: strażacy, wykonując posady w miejscach, gdzie w większym stopniu autorytetu powinni konsolidować społeczność — czy to w ramach struktur PRON, czy w samorządach wiejskich lub we władzach kolek rolniczych.

W CZASIE ZAJAZDU prezesem Zarządu Gminnego OSP wybrano ponownie Feliksa Kondrakiwicza, który wiele energii wkłada w sprawne funkcjonowanie strażackiej braci. Delegatami na wojewódzki zjazd OSP zostali: Antoni Bielawiec ze wsi Peńskie i Wiktor Kikieli z Krypin. Wreczono również medale: „Za zasługi dla Ojczyzny” — Andrzejowi „Wojniczowi”, „Za zasługi dla Ojczyzny” — Andrzejowi „Wojniczowi”. Wyróżniono Antoniego Kilińskiego z Peńskich za 45 lat działalności w OSP. Tadeusza Rogalskiego z Rudy, który już 25 lat jest strażakiem i Władysława Roszkowskiego z Rudy działającego w OSP 20 lat. Tytuły członków wspierających nadano Gminnej Spółdzielni i Bankowi Spółdzielczemu w Krypinie, które nie szczędzą OSP finansowego i organizacyjnego wsparcia.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

Wnioskiem z zjazdu było, że w gminie jeszcze kilka specjalistycznych pododdziałów, przede wszystkim jednostki OSP, które nie dotychczas — produkują sprzęt, który nie jest w pełni odpowiadający potrzebom strażackim.

SPORT

20 Intego godz. 9 30

V Narciarski Bieg Merkurego

Mamy wreszcie zimę. Ta kalendarzowa nastąpiła już w grudniu. Ta prawdziwa ze śniegiem i mrozem półtora miesiąca później. Lepiej jednak późno niż wcale. Korzystając z niezłych warunków organizatorzy V Narciarskiego Biegu Merkurego blyskaçliwie nie przystąpili do działania. Długo z niepokojem oczekiwali na zmianę pogody i oto w najbliższą niedzielę, 20 lutego spotykamy się na Piętaszku na wielkiej masowej imprezie — V Narciarskim Biegu Merkurego.

Przypominamy więc kilka najważniejszych informacji związanych z tą imprezą, celem której jest upowszechnienie biegów narciarskich, kształtowanie nawyku czynnego wypoczynku,